

# press

NR 1 (108)  
15.01 - 14.02.2005  
ISSN 1425-9818  
INDEKS 334146  
CENA 9,50 ZŁ  
(W TYM 0% VAT)

**Dziennikarze  
prowokatorzy  
Dr Oliver  
& Mr Voigt  
Kuszenie  
media plannerów**

GRAND  
PRESS  
2004

Marcin  
Pawłowski

MEDIA

REKLAMA

PUBLIC RELATIONS

110





KOLEGA Z TVN-U O MARCINIE PAWŁOWSKIM: ABSOLUTNE ZWIERZĘ TELEWIZYJNE. MYŚLAŁ NIE TYLKO SŁOWEM, ALE I OBRAZEM

Od dziecka wiedział, kim chce być – dziennikarzem.  
Media czuł organoleptycznie

## Marcin

MARCIN PAWŁOWSKI. „FAKTY”. WITAM PAŃSTWA.

Powtarzał to setki razy. Młody, nieco misiowaty mężczyzna, ciepły, ale nie mdły. Swobodny, opanowany i profesjonalnie przygotowany. Kamera go kochała. Czuł ją, oddawał jej siebie. Na ekranach telewizorów wypadal przekonująco, był wiarygodny i lubiany.

Był drugą twarzą „Faktów” TVN-u. Pierwszą – Tomasz Lis. Szef i lider zespołu od chwili jego uformowania w 1997 roku. Marcin dołączył do tej redakcji po kilku miesiącach – i szybko został drugim stałym prowadzącym, w weekendy i święta, gdy Lis miał wolne.

– Miał w sobie wszystko to, co miał Lis, plus jakąś aurę. Coś, co sprawiało, że ludzie go zauważali i akceptowali – mówi Karolina Korwin Piotrowska, redaktor naczelna magazynu „Sukces”. Przyjaźniła się z Pawłowskim od czasów wspólnej pracy w Radiu Kolor.

Kiedyś – przewidywali niektórzy dziennikarze, koledzy Pawłowskiego – będzie taką gwiazdą, jak Lis. – Po moim odejściu zajęłoby w „Faktach” moje miejsce – zgadza się Tomasz Lis. To miała być tylko kwestia czasu.

Ten czas nadszedł na początku 2004 roku. Lis musiał odejść z TVN-u. Pawłowski w naturalny sposób by go zastąpił. Fotel

czekał. – Wiesz, może to dobrze, że jestem chory – powiedział wtedy przyjacielowi z „Faktów”, Tomaszowi Sianeckiemu. – Byłoby mi głupio usiąść na miejscu Tomka, by poprowadzić program. Ale poprowadziłby. Był zawodowcem.

Marcin Pawłowski zmarł na raka 20 listopada 2004 roku. Miał 33 lata. Niecały miesiąc później wybrano go Dziennikarzem Roku 2004, otrzymał zdecydowaną większość głosów kolegów redakcyjnych mediów z całego kraju.

Rak był rzadki, niemal nieuleczalny. Dawał mu trzy procent szans. Tyle osób chorujących na niego przeżywa.

### Diagnoza

To stało się mniej więcej koło Wielkanocy 2002 roku. W listopadzie i grudniu poprzedniego roku Pawłowski był z ekipą TVN-u w Pakistanie. Nadawał relacje z pogranicza afgańskiego. Warunki pracy były trudne. Potem od stycznia czuł się już źle, lekarze nie potrafili powiedzieć dlaczego. – Najpierw podejrzewali, że zaraził się amebą czy inną chorobą tropikalną – mówi Tomasz Sianecki. W marcu poszedł na badania do Centrum Onkologii. Diagnoza: nowotwór.

Aleksandra Bajka, korespondentka RMF FM w Rzymie: – Przyleciałam z Rzymu i Marcin zaprosił mnie na kawę. Ga-

daliśmy, zadzwonił jego telefon. Słuchał z napięciem. Czekal na ten telefon. „Rozmawiałem z lekarzem” – powiedział, jak skończył. I roześmiał się: „Mam superrzadkiego raka. Wiesz, jaki jestem oryginalny?”. Zasłonił się. Wszystko obrócił w żart.

Zaczął się leczyć, miał chemioterapię, wypadły mu włosy. Przestał prowadzić „Fakty”, zniknął z ekranu. – Nie myślał, że umrze – mówi Sianecki. – Jest cierpienie, trzeba wyzdrowieć, potem nadrobić czas. To było jego podejście.

– Miał trzy procent szans, ale ktoś te procenty tworzy. Dla czego nie miałby to być Marcin? Uznaliśmy, że to dobre podejście – opowiada Aleksandra Pawłowska, jego żona.

Wiosną, po pierwszej diagnozie, pojechał do rodziców do Kielc. – Był jakiś nieswój. Pytam: „Marcin, co ci jest?”. „Nie, nic” – opowiada Maria Pawłowska, mama. – Powiedział mi dopiero, gdy miał wyjść na pociąg.

### **Podpis M.P.**

Ojciec, Antoni Pawłowski, był dziennikarzem sportowym i trenerem koszykówki. Miał dwóch synów. Piotr skończył AWF i też został trenerem koszykówki. Marcin, młodszy o dziewięć lat, został dziennikarzem. Koszykówkę uwielbiał.

Mieszkali w Kielcach. Był inteligentnym chłopakiem, dużo czytał, zwracał uwagę dziewczyn. Wszędzie go było pełno. Grał w szkolnej drużynie koszykówki, występował w szkolnym teatrze (np. w „Czekając na Godota”). Współtworzył licealne pismo „Nota Bene”. Od dziecka wiedział, kim chce być – dziennikarzem.

Początek miał łatwiejszy niż inni. Od małego pałętał się po redakcji „Echa Dnia”, gdzie pracował ojciec. W tym dzienniku zamieścił pierwszy tekst – na ostatniej stronie sylwestrowego numeru z 1988 roku, o obejrzanym w telewizji Turnieju Czterech Skoczni. Podpis: M.P. Latem 1989 roku przeszedł do klasy maturalnej i pisał w „Echu” o sporcie już pod pełnym imieniem i nazwiskiem. Potem był pierwszy rok politologii na Uniwersytecie Warszawskim i wakacyjny staż w kieleckiej redakcji „Gazety Wyborczej”. – Był młodym chłopakiem o dziecięcej buzi. Chodził po redakcji i śpiewał piosenki z Kabaretu Starszych Panów – wspomina Iza Bednarz, wówczas dziennikarka „Wyborczej”. – Pisał o wszystkim i robił to dobrze.

Na drugim roku wygrał konkurs na posadę dziennikarza sportowego w warszawskiej gazecie „Nowy Świat”. – Działem sportu w „Nowym Świecie” kierował mój znajomy – opowiada Antoni Pawłowski. – Marcin jednak chciał sam zapracować na swoje sukcesy. Nic mi nie powiedział.

Wszedł w środowisko warszawskich dziennikarzy. Tasujące się, dopiero kształtujące w nowej Polsce. Nowe media potrzebowały młodych.

### **„Fakty”, Ola, Zuzia**

Poznał Olę. Na autobusowym Dworcu Zachodnim. Jechali do Zegrza na wspólną imprezę. – Potrafił czekać na mnie do piątej rano pod blokiem z kwiatami – opowiada Aleksandra Pawłowska. – Potrafił wydać całą pensję na perfumy Armaniego.

Marcin lubił kobiety. Zawsze. – To był totalny czaruś – przyznaje Karolina Korwin Piotrowska. Miał ogromny wdzięk osobisty i wielkie powodzenie u dziewczyn. – Nieraz się krygował,

puszczał do kogoś oko. Taki miał image. Ale to, co u innych facetów by raziło, u niego było fajne – opowiada Korwin Piotrowska.

Z Olą pobrali się szybko, w 1993 roku. Pracowali, bawili, cieszyli się życiem. Zjeździli pół Europy. Ciągłe w ruchu. Ola: – Marcin był radosnym człowiekiem. Był koneserem sytuacji przyjemnych: dobrych ubrań, jedzenia, prezentów, które lubił sprawiać, dobrej siłowni czy basenu. Typowy hedonista, ale oczywiście nie tylko.

Do Radia Kolor Mann i Materna wzięli go wiosną 1993 roku. Został reporterem miejskim. Przestał pisać, zaczął mówić. – On media czuł organoleptycznie – mówi żona. – Widziałam, że czego nie dotknie, robi perelki.

Karolina Korwin Piotrowska: – Spotkaliśmy się w Kolorze. To było radio miejskie, Marcin robił materiały o wszystkim: korki, manifestacje, babcie na rogu sprzedające pietruszkę... Miał zmysł obserwacji, umiał słuchać.

Ona zaczęła wtedy robić w TVP „Filmidło”, luźny program o kinie. Ktoś wpadł na pomysł, by spróbować z Marcinem jako prowadzącym. – Nie znał się na filmie, ale to był strzał w dziesiątkę. Miał luz i był naturalny, choć skakał, przebiegał się, przyklejał brodę... Nie było dubli. Szybka piłka. Megaprofesjonalizm – mówi naczelną „Sukcesu”.

Na początku 1995 roku Mann i Materna odchodzą z Radia Kolor. Nowy właściciel radiostacji zbiera redakcję i opowiada, jak zmieni się program. – Marcin słuchał, potem wstał, podszedł do komputera, napisał wymówienie, wręczył przy wszystkich i wyszedł – wspomina Korwin Piotrowska. – Dla kasy wielu może by zostało. Jemu to nowe radio się nie podobało.

„Filmidło” dało mu pierwszą popularność. I obycie z kamerą. Kolor – renomę dobrego reportera. Dostał propozycję z Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego TVP. Został reporterem, potem wydawcą i prezenterem „Kuriera Warszawskiego”. Miał 24 lata, gdy stanął przed kamerą w programie informacyjnym. News telewizyjny – to było to.

Był to czas, gdy tworzyła się jego hierarchia. Gdy praca brała powoli górę. Stawała się głównym nurtem w życiu. Ustaliło się to, gdy przeszedł do TVN-u. „Fakty”. Ola. I Zuzia – córka, która urodziła się w 1997 roku. Jego trzy najważniejsze sprawy na świecie. W takiej kolejności.

### **Bo ja będę mówił**

– „Mamo”, mówił – opowiada Maria Pawłowska – „chcę mieć własny program informacyjny i być tak wiarygodnym, żeby ludzie musieli włączyć telewizor, bo ja będę mówił”. A jego drugim marzeniem był korespondent wojenny – być tam, gdzie coś się dzieje.

– Telewizor w domu był non stop włączony na programy informacyjne – mówi Aleksandra Pawłowska. – Był zafascynowany informacjami Sky: merytorycznymi, ale o luźnej formule. Znalazienie się w ekipie „Faktów” dawało mu szansę na realizację marzenia.

Jakim był dziennikarzem?

– Świetnym – stwierdza Katarzyna Kolenda-Zaleska, dziennikarka „Faktów”. – Ponadstandardowa docieklivość. Chciał się wszystkiego dowiedzieć. Nawet nie dla stacji, dla siebie.

Grzegorz Jędrzejowski, wydawca „Faktów”: – Absolutnie zwierzę telewizyjne. Myślał nie tylko słowem, ale i obrazem. >

daliśmy, zadzwonił jego telefon. Słuchał z napięciem. Czekal na ten telefon. „Rozmawiałem z lekarzem” – powiedział, jak skończył. I roześmiał się: „Mam superrzadkiego raka. Wiesz, jaki jestem oryginalny?”. Zasłonił się. Wszystko obrócił w żart.

Zaczął się leczyć, miał chemioterapię, wypadły mu włosy. Przestał prowadzić „Fakty”, zniknął z ekranu. – Nie myślał, że umrze – mówi Sianecki. – Jest cierpienie, trzeba wyzdrowieć, potem nadrobić czas. To było jego podejście.

– Miał trzy procent szans, ale ktoś te procenty tworzy. Dlaczego nie miały to być Marcin? Uznaliśmy, że to dobre podejście – opowiada Aleksandra Pawłowska, jego żona.

Wiosną, po pierwszej diagnozie, pojechał do rodziców do Kielc. – Był jakiś nieswój. Pytam: „Marcin, co ci jest?”. „Nie, nic” – opowiada Maria Pawłowska, mama. – Powiedział mi dopiero, gdy miał wyjść na pociąg.

### **Podpis M.P.**

Ojciec, Antoni Pawłowski, był dziennikarzem sportowym i trenerem koszykówki. Miał dwóch synów. Piotr skończył AWF i też został trenerem koszykówki. Marcin, młodszy o dziewięć lat, został dziennikarzem. Koszykówkę uwielbiał.

Mieszkali w Kielcach. Był inteligentnym chłopakiem, dużo czytał, zwracał uwagę dziewczyn. Wszędzie go było pełno. Grał w szkolnej drużynie koszykówki, występował w szkolnym teatrze (np. w „Czekając na Godota”). Współtworzył licealne pismo „Nota Bene”. Od dziecka wiedział, kim chce być – dziennikarzem.

Początek miał łatwiejszy niż inni. Od małego pałętał się po redakcji „Echa Dnia”, gdzie pracował ojciec. W tym dzienniku zamieścił pierwszy tekst – na ostatniej stronie sylwestrowego numeru z 1988 roku, o obejrzanym w telewizji Turnieju Czterech Skoczni. Podpis: M.P. Latem 1989 roku przeszedł do klasy maturalnej i pisał w „Echu” o sporcie już pod pełnym imieniem i nazwiskiem. Potem był pierwszy rok politologii na Uniwersytecie Warszawskim i wakacyjny staż w kieleckiej redakcji „Gazety Wyborczej”. – Był młodym chłopakiem o dziecinnej buzi. Chodził po redakcji i śpiewał piosenki z Kabaretu Starszych Panów – wspomina Iza Bednarz, wówczas dziennikarka „Wyborczej”. – Pisał o wszystkim i robił to dobrze.

Na drugim roku wygrał konkurs na posadę dziennikarza sportowego w warszawskiej gazecie „Nowy Świat”. – Działem sportu w „Nowym Świecie” kierował mój znajomy – opowiada Antoni Pawłowski. – Marcin jednak chciał sam zapracować na swoje sukcesy. Nic mi nie powiedział.

Wszedł w środowisko warszawskich dziennikarzy. Tasujące się, dopiero kształtujące w nowej Polsce. Nowe media potrzebowały młodych.

### **„Fakty”, Ola, Zuzia**

Poznał Olę. Na autobusowym Dworcu Zachodnim. Jechali do Zegrza na wspólną imprezę. – Potrafił czekać na mnie do piątej rano pod blokiem z kwiatami – opowiada Aleksandra Pawłowska. – Potrafił wydać całą pensję na perfumy Armaniego.

Marcin lubił kobiety. Zawsze. – To był totalny czaruś – przyznaje Karolina Korwin Piotrowska. Miał ogromny wdzięk osobisty i wielkie powodzenie u dziewczyn. – Nieraz się krygował,

puszczał do kogoś oko. Taki miał image. Ale to, co u innych face-tów by raziło, u niego było fajne – opowiada Korwin Piotrowska.

Z Olą pobrali się szybko, w 1993 roku. Pracowali, bawili, cieszyli się życiem. Zjeździli pół Europy. Ciągłe w ruchu. Ola: – Marcin był radosnym człowiekiem. Był koneserem sytuacji przyjemnych: dobrych ubrań, jedzenia, prezentów, które lubił sprawiać, dobrej siłowni czy basenu. Typowy hedonista, ale oczywiście nie tylko.

Do Radia Kolor Mann i Materna wzięli go wiosną 1993 roku. Został reporterem miejskim. Przestał pisać, zaczął mówić. – On media czuł organoleptycznie – mówi żona. – Widziałam, że czego nie dotknie, robi perelki.

Karolina Korwin Piotrowska: – Spotkaliśmy się w Kolorze. To było radio miejskie, Marcin robił materiały o wszystkim: korki, manifestacje, babcie na rogu sprzedające pietruszkę... Miał zmysł obserwacji, umiał słuchać.

Ona zaczęła wtedy robić w TVP „Filmidło”, luźny program o kinie. Ktoś wpadł na pomysł, by spróbować z Marcinem jako prowadzącym. – Nie znał się na filmie, ale to był strzał w dziesiątkę. Miał luz i był naturalny, choć skakał, przebierał się, przyklejał brodę... Nie było dubli. Szybka piłka. Megaprofesjonalizm – mówi naczelna „Sukcesu”.

Na początku 1995 roku Mann i Materna odchodzą z Radia Kolor. Nowy właściciel radiostacji zbiera redakcję i opowiada, jak zmieni się program. – Marcin słuchał, potem wstał, podszedł do komputera, napisał wymówienie, wręczył przy wszystkich i wyszedł – wspomina Korwin Piotrowska. – Dla kasy wielu może by zostało. Jemu to nowe radio się nie podobało.

„Filmidło” dało mu pierwszą popularność. I obycie z kamerą. Kolor – renomę dobrego reportera. Dostał propozycję z Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego TVP. Został reporterem, potem wydawcą i prezenterem „Kurieria Warszawskiego”. Miał 24 lata, gdy stanął przed kamerą w programie informacyjnym. News telewizyjny – to było to.

Był to czas, gdy tworzyła się jego hierarchia. Gdy praca brała powoli górę. Stawała się głównym nurtem w życiu. Ustalilo się to, gdy przeszedł do TVN-u. „Fakty”. Ola. I Zuzia – córka, która urodziła się w 1997 roku. Jego trzy najważniejsze sprawy na świecie. W takiej kolejności.

### **Bo ja będę mówił**

– „Mamo”, mówił – opowiada Maria Pawłowska – „chcę mieć własny program informacyjny i być tak wiarygodnym, żeby ludzie musieli włączyć telewizor, bo ja będę mówił”. A jego drugim marzeniem był korespondent wojenny – być tam, gdzie coś się dzieje.

– Telewizor w domu był non stop włączony na programy informacyjne – mówi Aleksandra Pawłowska. – Był zafascynowany informacjami Sky: merytorycznymi, ale o luźnej formule. Znalazienie się w ekipie „Faktów” dawało mu szansę na realizację marzenia.

Jakim był dziennikarzem?

– Świetnym – stwierdza Katarzyna Kolenda-Zaleska, dziennikarka „Faktów”. – Ponadstandardowa docieklivość. Chciał się wszystkiego dowiedzieć. Nawet nie dla stacji, dla siebie.

Grzegorz Jędrzejowski, wydawca „Faktów”: – Absolutne zwierzę telewizyjne. Myślał nie tylko słowem, ale i obrazem. >

Pracy w TVN-ie oddał się cały. Czuł, że żyje. Stres, napięcie, zmieniające się jak w kalejdoskopie wydarzenia, ludzie – lubił to. Wymagał od siebie dużo. Kompetencji choćby. Kiedyś na wakacjach w Grecji jedną czwartą jego torby wypełniały książki o Papieżu. Po powrocie miał relacjonować jego pielgrzymkę do Polski. Większość przeczytał.

Tomasz Sianecki: – Ciągłe się doskonalił. Nawet kiedy był już świetnym dziennikarzem, często z tego, co zrobił, nie był zadowolony. Mówił: „To mogłem zrobić lepiej”.

Ola: – Marcin nie miał ugruntowanego poczucia własnej wartości. Tym różnił się od Tomka Lisa. Wiedział, że był dobry, ale od czasu do czasu potrzebował, aby ktoś, kto go szanuje, mu to powiedział. To było motorem jego rozwoju.

– Tomasz Lis był dla Marcina wzorem. Mówił: „Mamo, zobaczysz, przyjdzie czas, że będę lepszy od Tomka” – opowiada Maria Pawłowska.

– Był znakomitym prezenterem i wydawcą – stwierdza Tomasz Lis. – W naszych mediach czas się skrócił. Ja zacząłem prowadzić „Wiadomości”, gdy miałem 31 lat, Marcin „Fakty”, gdy miał 26 – a obaj powinniśmy mieć około czterdziestki. Obycie przed kamerą to atut, ale żeby być dobrym prowadzącym, trzeba dojrzeć jako reporter. Uczestniczyć bezpośrednio w wydarzeniach. I dojrzeć jako człowiek.

Pawłowski to czuł. Nie chciał tylko siedzieć w studiu. Wyjeżdżał. Wydarzenia wielkie i małe. Krotoszyn – Mistrzostwa Świata w Rzucie Beretem. Izrael – pielgrzymka Papieża. Czarnobyl – gdzie jechać nie powinien, bo wiedział już, że jest chory. Choć nie były to długie, reporterskie podróże. Uwielbiał książki Kapuścińskiego, ale sam był dziennikarzem swoich czasów: biegał szybko i na krótkich dystansach.

Co zmieniła choroba?

– Uświadomiła mu, co jest ważne – mówi Grzegorz Miecugow, niegdyś dyrektor programowy „Faktów”, dziś w TVN 24.

W czerwcu 2004 roku Marcin dowiedział się, że przyjaciel, Jacek Czarnecki z Radia Zet, ma jechać do Iraku. Wysłał mu SMS-a: „Czarny, nie jedź tam, żyj”.

### **Pierwszy skrzypek**

„Fakty” na początku były zbieraniną przypadkowych ludzi. Z „Teleexpressu”, Radia dla Ciebie, Trójki, TVP. – To była grupa ludzi, która uwierzyła, że może zrobić program informacyjny konkurujący z „Wiadomościami” – mówi Tomasz Lis. I dodaje: – Takiej wspólnoty i braterstwa, walki i niezależności, jakie tam panowały, w pracy już nie znajduję.

Marcin Pawłowski, kapitan szkolnej drużyny koszykówki, zawsze grał zespołowo. Z natury był pierwszym skrzypkiem, nie solistą. W „Faktach” tak się szczęśliwie złożyło, że jego indywidualne ambicje były zarazem ambicjami zespołu. – Stał się jego liderem jeszcze przed odejściem Tomka Lisa i niezależnie od jego pozycji – mówi Adam Pieczyński, redaktor naczelny „Faktów”. – Był takim liderem, przy którym inni członkowie zespołu czuli się potrzebni.

– Nikt nie zdecydował o jego pozycji w zespole. Samo się zdecydowało – potwierdza Lis.

Był łącznikiem. – Marcin miał dar integracji ludzi – mówi Katarzyna Kolenda-Zaleska. – W każdej redakcji tworzą się grupy. Chciało mu się chodzić między nimi, rozmawiać, łągo-



**Aleksandra Pawłowska:** BYŁ KONESEREM SYTUACJI PRZYJEMNYCH DOBRZYCH UBRZAŃ, JEDZENIA, PREZENTÓW, KTÓRE LUBIŁ SPRAWI-

dzić konflikty. Wszyscy go akceptowali, więc był pomostem między ludźmi.

Adam Pieczyński: – Osiągnął swoją pozycję także dlatego, że nie zawężał pracy do własnego interesu. Chciał, by cały program wypadł dobrze, nie tylko on.

Uśmiechnięty od ucha do ucha, tryskający energią, bezpośredni. – Pomieszanie racjonalizmu z emocjami – mówi żona. Gdy w redakcji było spokojnie, siedząc w fotelu prezentera, między jednym wejściem na wizję a drugim podśpiewywał piosenki z Kabaretu Starszych Panów. Gdy było nerwowo, a coś nie wychodziło, awanturował się, kłął, krzyczał. Ale gdy stwierdził, że przesadził, umiał przeproszać.

Kiedy stał się popularny, pojawiły się intratne propozycje z innych telewizji. Miałby tam zostać pierwszym prezenterem. W TVN-ie pozostawał drugi. – Żadna inna oferta nie mogła być konkurencyjna – wyjaśnia Aleksandra Pawłowska. – On wiedział, że w newsach nikt nie osiągnie sukcesu w pojedynkę. Trzeba mieć zespół. W TVN-ie go miał.

### **Boisko w nocy**

Choroba wszystko zaplątała.

– Charakterystyczna rzecz: miał przeświadczenie, że nigdy nie będzie stary – opowiada żona. – Mówił o tym. Nie wyobrażał sobie siebie jako starszego człowieka.



WSZĘDZIE BYŁO GO PEŁNO. UWIELBIAŁ KOSZYKÓWKĘ. W SZKOLNEJ DRUŻYNIE BYŁ NAJLEPSZY

Po ponad pół roku nieobecności wrócił na ekran pod koniec lata 2002, podczas wizyty papieża Jana Pawła II. – Spotkałem przypadkiem lekarza Marcina – opowiada Tomasz Lis. – Mówił, że im szybciej wróci do pracy, tym lepiej. Zdecydowałem, że pojedzie do Krakowa. Trudno było dla niego o lepszy powrót na wizję niż relacjonowanie pielgrzymki chorego człowieka – dodaje. Ale Pawłowski miał wątpliwości. Choroba to prywatna sprawa człowieka. Jak zareagują ludzie na jego lysinę?

Na ekranie pojawili się mniej więcej w tym samym czasie – Kamil Durczok w „Wiadomościach”, Pawłowski w „Faktach”. Obaj chorzy na nowotwór. Odezwała się Alicja Resich-Modlińska, naczelna „Gali”. W radiowym felietonie powiedziała, że z powodu oglądanych w telewizji ich tysin poczuła przykry dysonans. „Co do łysych, nie przeszkadzają mi na wizji tylko Kojak, Andrzej Mleczek i generał Świerczewski”. Zrobił się skandal. Zaprotestowali oburzeni dziennikarze z różnych mediów. Reakcja widzów w większości była pozytywna. Pawłowski dostał życzenia powrotu do zdrowia. Wyraził solidarność. I propozycje dobrze płatnych wywiadów od licznych czasopism.

Karolina Korwin Piotrowska: – Pracowałam wówczas w „Pani”. Moja naczelna poprosiła, żebym zrobiła z Marcinem wywiad. Nie chciałam. Wiedziałam, jak ta choroba potrzebuje ciszy. Spodziewałam się, że odmówi, jednak dla porządku, by usłyszeć „nie”, zadzwoniłam.

Dawniej w Radiu Kolor oboje sporo rozmawiali o etosie pracy dziennikarza. Karolina twierdziła, że dziennikarz powinien być przezroczysty, że jest przekaznikiem informacji i nikt nie ma prawa znać jego prywatnego życia. Gdy Pawłowski robił relacje z wizyty Papieża, znowu rozmawiali o wartościach – o tym, co ważnego robi dla ludzi chorych, pokazując się na ekranie z wyraźnym znakiem choroby.

– Więc kiedy odezwałam się z propozycją „Pani”, obruszył się. „Gwiazdeczko” – bo tak mnie nazywał – „coś ty mi mówiła?”. I zaczął mnie cytować – opowiada Korwin Piotrowska. – Nie zgodził się na żadną rozmowę. Z nikim. „Ludzie myślą, że można kupić wszystko?”.

Jego zdrowie nieco się poprawiło. Włosy zaczęły odrastać. Jak dawniej Pawłowski prowadził „Fakty”, wyjeżdżał na korespondencje, kontrolował chorobę i żył. – Gdy przyjeżdżał do

Kielc, dzwonił do kolegów z licealnej drużyny. Organizowali spotkanie – opowiada mama, Maria Pawłowska. – Kiedyś wrócił do domu o trzeciej nad ranem radosny, spocony. Poszli na pobliskie boisko, oświetlili je światłami samochodu i całą noc grali w kosza.

## Lekarze i szefowie

W styczniu 2004 roku choroba wróciła. Zaatakowała gwałtownie, rozwijała się w zastraszającym tempie. Pawłowski trafił do szpitala na Ursynowie, nie było pieniędzy. Właściciele telewizji – Mariusz Walter, Jan Wejchert, Bruno Valsangiacomo – i zarząd TVN-u zdecydowali, że zapłacą za leczenie Pawłowskiego za granicą. – Marcin miał duże zasługi dla „Faktów” – mówi Mariusz Walter. – To był bardzo ważny pracownik. Ale momentem decydującym był czysto ludzki odruch: trzeba pomóc komuś, kto nam pomagał – dodaje.

W marcu Marcin trafił do kliniki chirurgicznej w Szwajcarii. W pięć tygodni przeszedł trzy ciężkie operacje. – Pojechałem do Berna w imieniu redakcji – opowiada Tomasz Sianecki. – Jechałem, sądząc, że to pożegnanie. Wydawało się wtedy, że umiera.

W Bernie Pawłowski dostał SMS-a od abpa Stanisława Dziwisza. Sekretarz Jana Pawła II informował go, że jest wśród dziesięciu osób, za które Ojciec Święty odprawia codziennie mszę i że przesyła różaniec. Oddzwonił. – Papież, jak będę mógł, zaprasza mnie do Watykanu – mówił poruszony przyjaciółom dziennikarzom, którzy postarali się o ten kontakt. Wrócił do kraju o 30 kg chudszy. Słaby, ale pozbierał się.

Tomasz Lis: – W maju po mszy za Waldka Milewicza na placu Teatralnym słyszę, jak ktoś mówi: „Cześć, Lisu”. Odwracam się, widzę Marcina i przeżywam szok. O rany! Chudy jak szkap, zmieniony. Trwa to ułamek sekundy. Staram się, by nie poznał, jak jestem wstrząśnięty.

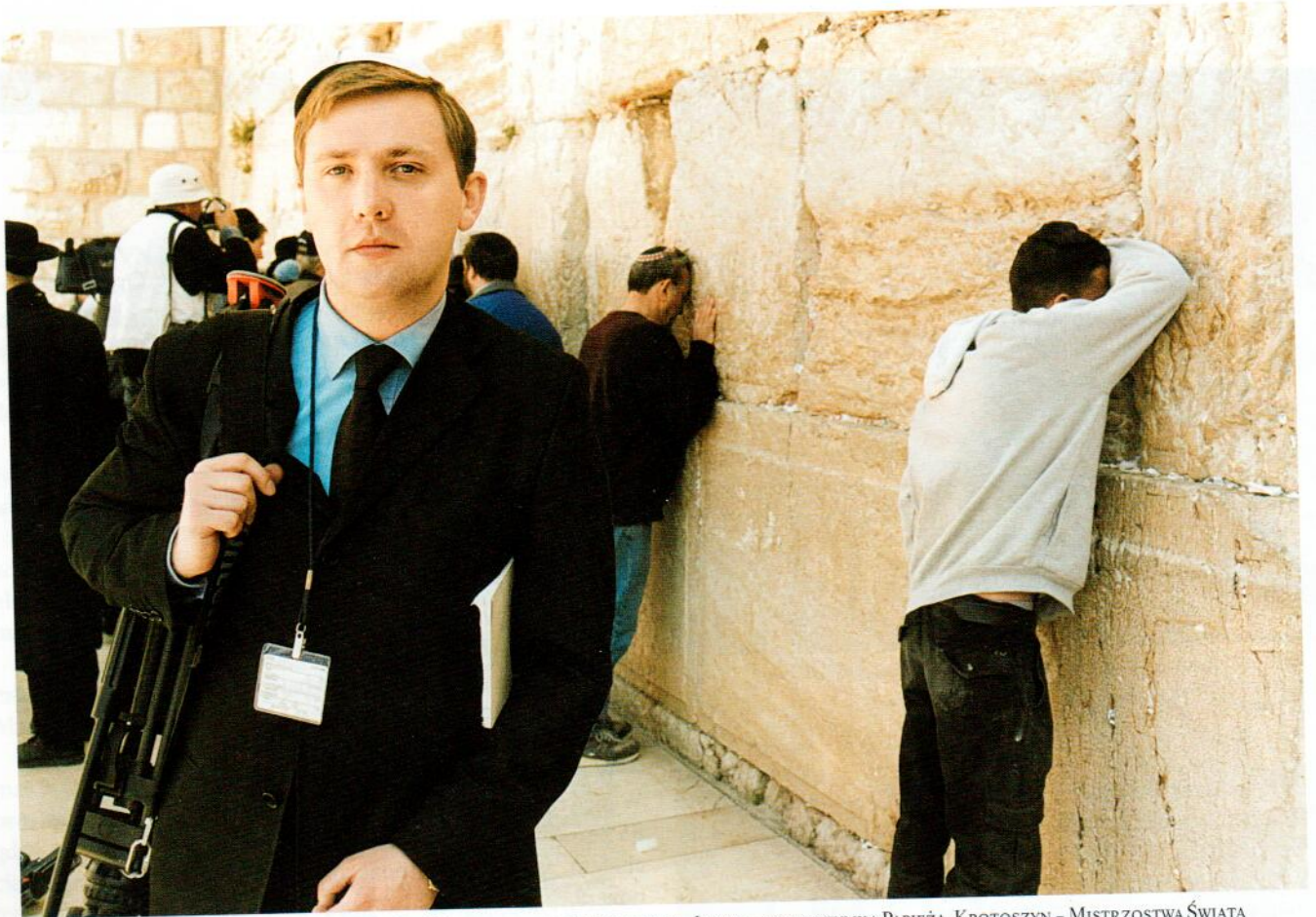
W lipcu Pawłowski wraca na ekran. Przez tydzień prowadzi „Fakty”. Teraz widzowie przeżywają zaskoczenie. Trudno odnaleźć w tym wychudzonym mężczyźnie dawnego Pawłowskiego.

Dlaczego TVN zgodził się, by wszedł na wizję? – Bo Marcin tego chciał – mówią wszyscy. To była jego walka z chorobą.

– Gdy dowiedziałem się, że Marcin chce poprowadzić „Fakty”, przestraszyłem się – opowiada Grzegorz Miecugow. – Wyobraziłem sobie tysiące polskich domów, w których ludzie wołają: „Zobaczcie, jak on wygląda!”. Jak on to zniesie? Po rozmowie z Marcinem zrozumiałem, że nikt nie może mu tego zabronić.

Odbyło się spotkanie z udziałem Piotra Waltera, prezesa TVN-u. Decyzja: jeśli Marcin tego potrzebuje, a lekarze nie zabraniają, może prowadzić program. Grzegorz Miecugow: – Nie było dyskusji, czy może się pokazać. Była dyskusja, czy mu to nie zaszkodzi. I jak stacja ma się przygotować na atak. Baliśmy się komentarzy, że robimy to dla oglądalności. Wiadomo, że TVN ma opinię stacji komercyjnej z etykietką „Wszystko na sprzedaż”.

Był w dobrej formie. Na koniec pierwszych „Faktów” powiedział o sobie: „Jestem chory, to prawda. Ale praca pomaga mi walczyć z chorobą. Rozumieją to lekarze i moi szefowie. Mam nadzieję, że państwo też to rozumieją”. – Szedł jak torpeda. >



NIE CHCIAŁ TYLKO SIEDZIEĆ W STUDIUM. WYJEŹDZAŁ. NA WYDARZENIA WIELKIE I MAŁE. IZRAEL – PIELGRZYMKĄ PAPIEŻA. KROTOSZYN – MISTRZOSTWA ŚWIATA W RZUCIE BERETEM. CZARNOBYL – GDZIE JECHAĆ NIE POWINIEN, BO WIEDZIAŁ JUŻ, ŻE JEST CHORY

Dałbym sobie wtedy rękę odciąć, że wyzdrowieje – mówi Mie-cugow.

Po programie skrzynki e-mailowe TVN-u zostały zasypane setkami listów. Na szczęście przynosiły dobre wiadomości. Ludzie rozumieli. Dodawali otuchy.

### E-maile z szamba

W sierpniu „Fakty” przygotowywały się do przenosin do nowego studia. Trwały dyskusje nad nowym kształtem i oprawą programu. Marcin, jeśli miał siły, jeździł do redakcji. Adam Pieczyński: – Brał udział w rozmowach. Spierał się o program. Żył tym.

– Praca była mu bardzo potrzebna. Ale tyle sił, ile z niej czerpał, tyle też jej oddawał – mówi Ola Pawłowska. – Zapominał o sobie. Chodził do pracy rano, wracał o 22.30, w redakcji prawie nic nie jadł, bo wiedział, że nie wszystko może jeść, ale chciał robić to, co kocha i już. Moje gderanie nic by nie zmieniło.

We wrześniu „Fakty” ruszały w nowym studiu. Marcin chciał poprowadzić pierwszy program. Wyglądał już bardzo źle. Mie-cugow: – Dyskusja nad jego powrotem przetoczyła się w lipcu. Chciał, to wrócił, choć był już słaby. Zasypiał w redakcji. Tomasz Sianecki: – Pierwszy program mógł poprowadzić tylko on. Ale to były ciężkie dni. Marcin cierpiał. Jego głos był coraz mniej słyszalny. Pieczyński: – W sytuacji fundamentalnego wyboru między życiem a śmiercią człowiek przestaje się zastanawiać, co zrobić. Baliśmy się tylko, czy dotrwa do końca programu, czy nie zemdleje.

– To było genialne. Studio jest supertechniczne. Wiem, że podczas programu różne rzeczy się waliły. To wszystko, co działo się w reżyserce, Marcin miał w słuchawce, wiedział, że ogląda go cała branża – a po nim niczego nie było widać – mówi Karolina Korwin Piotrowska. – Poniósł to facet, który stał nad grobem. Bo wiedziałam, że odchodzi. Kostucha stała

obok niego, a on dał jej wirtualnego kopniaka: – „Nie, jeszcze chwilę”.

Nie wszyscy tak to odebrali. Skrzynki TVN-u znów zostały zasypane e-mailami – wspierającymi go, ale tym razem w dużej części także nieprzychylnymi, złośliwymi, głupimi. Były ogólnodostępne. Marcin je czytał. Pieczyński: – Jak strasznymi drogami chadzają ludzkie myśli. Poczulem się, jakbym wpadł do szamba.

– Nikt, kto miał serce i sumienie, nie mógł mu tego zabronić, ale poprowadzenie przez niego „Faktów” musiało rodzić kontrowersje – uważa Tomasz Lis. – Tak było wówczas. Dziś żadnego znaczenia nie mają tamte obawy czy złośliwości. Jego wola była święta. Gdyby mu nie pozwolono, poczułby się odrzucony.

– To ważne, że Marcin mógł chorować wśród ludzi – stwierdza Ola Pawłowska.

### Przepis na pierogi

– Pani Mario, pani nawet nie wie, jaki optymizm pani syn daje ludziom chorym na raka. On pokazał, że to nie jest wyrok – usłyszała jesienią Maria Pawłowska od znajomej, wolontariuszki na oddziale onkologicznym kieleckiego szpitala. – Jak zaczynają się „Fakty” i prowadzi Marcin, na sali zapada cisza.

– Moja matka przez dwadzieścia lat chorowała na raka. Kiedy Marcin wrócił do „Faktów”, była w hospicjum. Tam telewizor jest oknem na świat, na życie, które tym ludziom wymyka się z rąk. Marcin był dla nich terapeutą. Ofiarował im nadzieję – opowiada Korwin Piotrowska.

– Ci, którzy nie mogli znieść takiego widoku, mogli przełączyć kanał – zauważa ks. Arkadiusz Nowak.

Z ks. Nowakiem, zajmującym się opieką nad ludźmi chorymi na HIV i AIDS, Pawłowski zaprzyjaźnił się w ostatnich miesiącach. Katarzyna Kolenda-Zaleska dostała ze Znak propozycję

**Tomasz Lis:** POPROWADZENIE PRZEZ MARCINA PAWŁOWSKIEGO „FAKTÓW” MUSIAŁO RODZIĆ KONTROWERSJE. DZIŚ ŻADNEGO ZNACZENIA NIE MAJĄ TAMTE OBawy CZY ZŁOŚLIWOŚCI. JEJEGO WOLA BYŁA ŚWIĘTA



zrobienia książki o księdzu. Pomyślała o współudziale Marcina. – Ucieszył się. Cierpiał. Rozmowy z Nowakiem też miały być o cierpieniu – opowiada.

Poczynając od czerwca, odbyli cztery długie spotkania z księdzem. Jedną rozmowę, o chorobie i śmierci, Pawłowski zrobił sam, gdy Kolenda pojechała na wakacje. Ksiądz Arkadiusz Nowak: – Gdy rozmawialiśmy o ludzkim umieraniu, widziałem, z jaką uwagą słucha. Wiedziałem, że mówię o śmierci śmiertelnie choremu człowiekowi, ale skoro pytał, widocznie takich rozmów potrzebował. O sobie jednak nie mówił...

Choroba była drugoplanowym tematem rozmów Pawłowskiego z przyjaciółmi. Jeśli na nią zeszło, pozostawała na poziomie szpitali, zabiegów, lekarstw, lekarzy.

Jego stan stale się pogarszał. Znalazł się w szpitalu, nie mógł chodzić. Celem stała się praca nad książką. – Ciągłe nad nią dyskutowaliśmy. Zaskoczył mnie, bo napisał wstęp. Podobał mi się, ale miałam parę uwag. Teraz nie zmienię w nim nic – mówi Kolenda-Zaleska.

Parę miesięcy przed śmiercią zrobił prawo jazdy. Miesiąc przed – snuł z Zuzią plany przebudowy mieszkania i powiększenia jej pokoju. Razem ustalili kolor i szczegóły wystroju.

Aleksandra Bajka: – Jakiś miesiąc przed śmiercią wysłał mi SMS z łacińskim: „Ave Ola, morituri te salutant”. „Pozdrawiają cię idący na śmierć”. Wbiło mnie. Nie odpowiedziałam.

– Jeśli przestał wierzyć, że będzie żył, to dopiero w ostatnich dwunastu godzinach, gdy było już bardzo źle – mówi żona.

W ostatnich tygodniach nie chciał już jednak odwiedzin nikogo. Tylko najbliżsi i paru przyjaciół. Dzień przed zadzwonił do Kielc: – Matuś, tak się dziś lepiej poczułem po dializie. Mam świetny przepis na pierogi. Ja będę czytał, ty będziesz robiła.

## E-maile z serca

Pogrzeb na Powązkach prowadził o. Maciej Zięba, dominikanin. Mówił o prawdzie. O tym, że ona jest najważniejsza i że Marcin całym swoim życiem walczył o nią. Zmagając się heroicznie z chorobą, pracując, dopóki mógł, w telewizji pokazując swoją zmienioną twarz – dawał świadectwo prawdzie. – To szczególnie ważne dla świata mediów. I dla każdego człowieka – mówił.

Pod zamieszczonymi w Internecie informacjami o śmierci Pawłowskiego ludzie znów zaczęli pisać – jak wtedy, gdy chory prowadził „Fakty”. Setki wypowiedzi. Żegnali go jak kogoś bliskiego.

Gdyby żył, wyznaczałby standardy dziennikarstwa informacyjnego w kraju. Karolina Korwin Piotrowska: – Na Powązki przyszedł kwiat polskiego dziennikarstwa. Stało pokolenie, które tworzyło w Polsce wolne media. Dziękowaliśmy za jego serce i profesjonalizm. Zaczęliśmy podchodzić do siebie, przytulać się. Na tym pogrzebie odnaleźliśmy się jako grupa. Myślę, że Marcin byłby z tego dumny.

Tomasz Lis, wracając z cmentarza, utknął w warszawskim korku. „To niesprawiedliwe – pomyślał. – Zmarł taki facet, a świat nie zatrzymał się ani na pół sekundy”.

**Andrzej Niziołek**

# GrandFront<sup>2004</sup>

**Konkurs Izby Wydawców Prasy  
na Prasową Okładkę Roku GrandFront 2004  
pod patronatem Ministra Kultury  
Pana Waldemara Dąbrowskiego**

Do udziału w konkursie zapraszamy wydawców, redakcje gazet i magazynów, jak również twórców grafiki prasowej. Spośród wszystkich nadesłanych prac wybrane zostaną **najlepsza okładka czasopisma oraz najlepsza strona tytułowa gazety roku 2004.**

Oceny zgłoszonych do konkursu prac dokona Jury, składające się z dyrektorów artystycznych, grafików prasowych, fotografów, fotoedytorów, wydawców, wykładowców uczelni plastycznych.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi **3 marca 2005 r.** Uświetni je **Gala Finałowa na Zamku Królewskim w Warszawie**, podczas której zostaną wręczone nagrody główne GrandFront dla redakcji gazety za najlepszą stronę tytułową i GrandFront dla redakcji czasopisma za najlepszą okładkę. Ponadto przyznane zostaną nagrody i wyróżnienia w poszczególnych kategoriach tematycznych.

Nagrodzone okładki zostaną zaprezentowane na wystawie konkursowej otwartej dla publiczności na Zamku Królewskim w Warszawie.

Wszystkie informacje na temat konkursu znaleźć można na stronie internetowej [www.grandfront.com](http://www.grandfront.com)

ORGANIZATOR

IZBA WYDAWCÓW PRASY



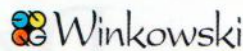
WSPÓLORGANIZATOR



PATRONI MEDIALNI



SPONSORZY GŁÓWNI  
PARTNERZY STRATEGICZNI



SPONSORZY

POLSKIE LINIE LOTNICZE







**Dziennikarzem Roku 2004 – głosami 88 redakcji prasowych, radiowych i telewizyjnych z całej Polski – został wybrany Marcin Pawłowski**

## Dziennikarz Roku 2004

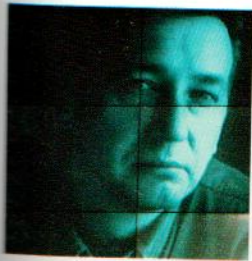
STATUETKĘ W IMIENIU MARCINA PAWŁOWSKIEGO ODEBRAŁA JEGO ŻONA ALEKSANDRA. MÓWIŁA: – MYŚLĘ, ŻE PRZYJĄŁBY TĘ NAGRODĘ MIMO WSZYSTKO Z MIESZANYMI UCZUCIAMI, BO BAŁBY SIĘ BARDZO, ŻEBY KTOŚ NIE POMYŚLAŁ, ŻE WSZYSTKIE JEGO UMIEJĘTNOŚCI ZOSTAŁY DOCENIONE WTEDY, KIEDY BYŁ DUŻY FLASH NA JEGO CHOROBE



TYM RAZEM NIE BYŁO OWACJI I WYWIADÓW. Były za to łzy wzruszenia kolegów i gości, którzy 15 grudnia przybyli na galę Grand Press 2004.

W warszawskim hotelu InterContinental zebrano się ponad tysiąc osób. Nigdy dotąd nie było tak tłoczno podczas wręczania nagród. Przyszli dziennikarze, szefowie mediów, pracownicy biur reklamy i marketingu, agencji reklamowych, agencji PR i domów mediowych.

Ubiegły rok nie był szczęśliwy dla polskich dziennikarzy. Bardziej przeżywaliśmy pogrzeby niż radości z kolejnych osiągnięć. Lecz redakcje, które nominowały kandydatów do tytułu Dziennikarza Roku, uznały, że odejście tych najlepszych nie może zostać zapomniane. I nie dlatego ich wy-



**Waldemar Milewicz**

(41 PKT)

KORESPONDENT WOJENNY TVP. PRACOWAŁ W NIEJ OD 1982 ROKU. RELACJONOWAŁ KONFLIKTY NA CAŁYM ŚWIECIE. ZGINAŁ 7 MAJA 2004 ROKU W IRAKU



**Wiktor Bater**

(38 PKT)

KORESPONDENT ZAGRANICZNY TVN-U. W MOSKWIE OD 11 LAT. STUDIOWAŁ SŁAWISTYKĘ W BERLINIE. PO STUDIACH BYŁ MOSKIEWSKIM KORESPONDENTEM POLSKIEGO RADIA



**Wojciech Jagielski**

(37 PKT)

DZIENNIKARZ „GAZETY WYBORCZEJ” OD 1990 ROKU. SPECJALIZUJE SIĘ W REPORTAŻACH Z AZJI I AFRYKI. JUŻ PO RAZ PIĄTY NOMINOWANY DO FINAŁU KONKURSU DZIENNIKARZ ROKU



**Tomasz Sekielski**

(37 PKT)

DZIENNIKARZ TVN-U OD 1997 ROKU. PROWADZIŁ „KROPKĘ NAD I”, „100 DNI PREMIERA” I WRAZ Z ANDRZEJEM MOROZOWSKIM „KULUARY” (TVN 24). OBECNIE OBAJ SĄ GOSPODARZAMI „PRZEŚWIETLENIA”

różniły – jak twierdzą złośliwi – że umarli. Ale dlatego, że praca dziennikarza była dla nich misją życia. I dlatego, że byli profesjonalistami w każdym calu. Brat Waldemara Milewicza, Stanisław, stwierdził, że Waldek cenil ten konkurs właśnie za to, że ci, którzy nominują, nie patrzą z wysokości prezesowskich foteli, lecz choć trochę próbują się wczuć w to, co robi. Dlatego Stanisław Milewicz przyszedł odebrać wyróżnienie, mimo że był to dla niego jeden z trudniejszych dni od śmierci brata. Odebrawszy dyplom na scenie, powiedział, że kwiaty z uroczystości trafią na grób Waldemara Milewicza i że na ten grób stale przychodzi młodzież.

Aleksandra Pawłowska też przyszła na galę nie dla zaszczytów, tylko dla Marcina. Choć tego dnia rany się otwarły. – Czułam, że muszę. On by tego chciał – stwierdziła. Na telebimie odtworzyliśmy przygotowany dla „Faktów” materiał o Marcinie Pawłowskim. Tomasz Sianecki – jego autor, redakcyjny kolega Pawłowskiego – mówił: „Nie martw się o Olę i Zuzię, one też należą do

rodziny. A jak przyjdzie odpowiednia pora, to opowiemy Zuzi, jakim jej tata był fantastycznym facetem, jakim doskonałym dziennikarzem i jakim przyjacielem”. Nawet najtwardsi mieli łzy w oczach.

W piątce laureatów było tym razem aż czterech dziennikarzy telewizyjnych. Wiktor Bater, który na galę przyleciał tego dnia specjalnie z Moskwy, mówił potem, że nie przypuszczał, iż jego robota w Rosji jest przez kolegów w Polsce tak obserwowana. Przywiózł ze sobą operatora Artura Łukaszevicza, bo – jak stwierdził – bez niego tego wyróżnienia by nie zdobył.

Stała już niemal obecność wśród laureatów Wojciecha Jagielskiego z „Gazety Wyborczej” świadczy natomiast o tym, że tak jak inni pojawiają się i znikają, tak jego gwiazda świeci stale. Oraz że najwyższych lotów dziennikarstwo prasowe jest równie doceniane, jak telewizyjne. Choć, jak pokazuje ubiegły rok i przyznane nagrody Grand Press, to drugie podnosi poziom zaskakująco szybko. **RG**



NA PLYCIE PRESS CD (W DZIALE MEDIA O GRAND PRESS) OBEJRZYJ MATERIAŁY Z WRĘCZENIA NAGRÓD W „WIADOMOŚCIACH” I „TELEEXPRESIE” TVP 1, „PANORAMIE” TVP 2, „FAKTACH” I „CO ZA TYDZIEŃ” TVN-U, MAGAZYNIE „24 GODZINY” TVN 24, „WYDARZENIACH” POLSATU ORAZ BEZPOŚREDNIĄ TRANSMISJĘ Z GALI PRZEPROWADZONĄ PRZEZ TVN 24

Galę Grand Press przygotowywaliśmy dzięki sponsorom:



Dziękujemy:

hotelowi InterContinental Warszawa za gościnę

oraz firmom

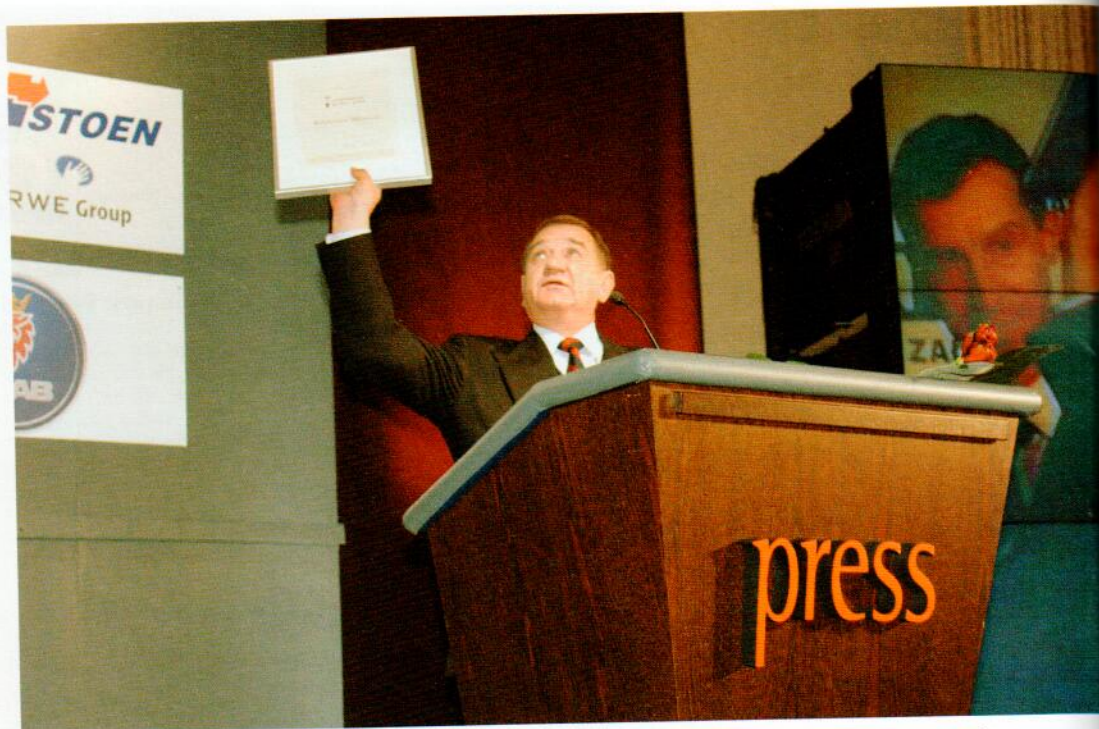
Wittchen sp. z o.o.

i Finlandia Polska sp. z o.o.



## Nominowani

<b>Marcin Pawłowski</b>	<b>69</b>
<b>Waldemar Milewicz</b>	<b>41</b>
<b>Wiktor Bater</b>	<b>38</b>
<b>Wojciech Jagielski</b>	<b>37</b>
<b>Tomasz Sekielski</b>	<b>37</b>
Tomasz Lis	36
Piotr Najsztub	32
Bertold Kittel	31
Piotr Zaremba	28
Justyna Pochanke	24
Piotr Pytlakowski	22
Maciej Rybiński	20
Bogdan Rymanowski	20
Bronisław Wildstein	20
Anna Sekudewicz	19
Andrzej Morozowski	18
Jacek Żakowski	18
Kamil Durczok	14
Jacek Hugo-Bader	14
Adam Szostkiewicz	14
Janina Paradowska	13
Tomasz Patora	12
Marcin Stelmasiak	11
Barbara Włodarczyk	11
Dominika Wielowieyska	10
Bogdan Wróblewski	10
Anna Marszałek	9
Robert Mazurek	9
Roman Młodkowski	9
Krzysztof Skowroński	9
Igor Zalewski	9
Dorota Gawryluk	8
Milka Skalska	8
Luiza Zalewska	8
Marcin Kącki	7
Katarzyna Kolenda-Zaleska	7
Janusz A. Majcherek	7
Beata Pawlikowska	7
Hanna Smoktunowicz	7
Michał Karnowski	6
Janusz Pindera	6
Joanna Solska	6
Dariusz Bohatkiewicz	5
Wojciech Czuchnowski	5
Roman Daszczyński	5
Krzysztof Gottesman	5
Krzysztof Jedlak	5
Jerzy Jurecki	5
Radosław Kietliński	5
Daniel Kondraciuk	5
Tadeusz Mosz	5
Maria Nowak	5
Marek Orzechowski	5
Tomasz Sianecki	5
Sławomir Siezieniewski	5
Wojciech Słodkowski	5
Anita Werner	5
Krzysztof Wyrzykowski	5
Rafał A. Ziemkiewicz	5
Andrzej Brzeziecki	4



**Stanisław Milewicz:** CHCĘ CI POKAZAĆ, WALDKU: TO DLA CIEBIE!  
A PAŃSTWU DZIĘKUJĘ ZA NAGRODY ZA ŻYCIA I ZA PAMIĘĆ PO JEGO ŚMIERCI

# Jak głosowały redakcje

### „Agro Serwis” – Warszawa

1. Marek Orzechowski (TVP)
  2. Janusz Maćkowiak (Polskie Radio Opole)
  3. Lesław Skinder (Program I PR)
  4. Edmund Szot („Rzeczpospolita”)
  5. Andrzej Kasperowicz („Agro Serwis”)
- Ireneusz Łukasik, Grzegorz Milewski (redaktor naczelny)

### Akademickie Radio Index – Zielona Góra

1. Anita Werner (TVN 24)
  2. Dorota Gawryluk (TVP 1)
  3. Wiktor Bater (TVN, TVN 24)
  4. Tomasz Lis (Polsat)
  5. Justyna Pochanke (TVN, TVN 24)
- Grzegorz Chwalibóg (redaktor naczelny), Anna Grasza, Małgorzata Ratajczak-Gulba

### „Angora” – Łódź

1. Piotr Najsztub („Przekrój”)
  2. Wiktor Bater (TVN, TVN 24)
  3. Krzysztof Różycki (Angora)
- Paweł Woldan (zastępca redaktora naczelnego)

### „Boży Posłaniec” – Wołomin

1. Jerzy Jurecki („Tygodnik Podhalański”)
  2. Monika Olejnik (TVP 1)
  3. Kamil Durczok (TVP 1)
  4. Tomasz Sianecki (TVN, TVN 24)
  5. Jarosław Gugala (Polsat)
- W imieniu redakcji Krzysztof Piotr Kozłowski (wydawca)

### „Cienie i Blaski” – Warszawa

1. Bogdan Wróblewski („GW”)
  2. Milka Skalska (TVP 3)
  3. Janusz Pindera („Rzeczpospolita”)
  4. Wiktor Bater (TVN, TVN 24)
  5. Tadeusz Mosz (TVP 1)
- W imieniu redakcji Katarzyna Żuczowska (redaktor)

### „Dziennik Bałtycki” – Gdańsk

1. Waldemar Milewicz (TVP 1)
  2. Andrzej Morozowski (TVN, TVN 24)
  3. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24)
- Marcin Dybuk (zastępca redaktora naczelnego)

### „Dziennik Łódzki” – Łódź

1. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24)
2. Justyna Pochanke (TVN, TVN 24)

3. Bogdan Rymanowski (TVN, TVN 24)
4. Andrzej Turski (TVP 2)
5. Kamil Durczok (TVP 1)

W imieniu kolegium redakcyjnego Paweł Nowacki (sekretarz redakcji)

### „Dziennik Sportowy” – Warszawa

1. Piotr Pytlakowski („Polityka”) – za cykl opublikowanych przez „Politykę” reportaży pt. „Alfabet polskiej mafii”, znakomity warsztatowo (i tym samym atrakcyjny czytelnictwo) opis zorganizowanego świata przestępczego
  2. Jerzy Sosnowski (Program III PR) – za cykl audycji publicystycznych „Klub Trójki” w Programie III PR, w których podejmuje najważniejsze i najtrudniejsze kwestie współczesności, z sukcesem przełamując obowiązujący w mediach elektronicznych model słowno-muzycznej papki
  3. Tomasz Lis (Polsat) – za stworzenie drugiego już po „Faktach” TVN-u nowoczesnego i rzetelnego programu informacyjnego „Wydarzenia” w Polsce
- Roman Kołtoń (redaktor naczelny)

#### „Dziennik Wschodni” – Lublin

1. Wojciech Czuchnowski („GW”)
  2. Waldemar Milewicz (TVP 1)
  3. Maciej Rybiński („Rzeczpospolita”)
- Jerzy Szubiela (redaktor naczelny)

#### „Ekspert” – Warszawa

1. Daniel Kondraciuk (Tok FM)
  2. Mikołaj Lizut („GW”)
  3. Andrzej Saramonowicz („Przekrój”)
  4. Edwin Bendyk („Polityka”)
  5. Michael Moritz (Jazz Radio)
- Jerzy Łabuda (sekretarz redakcji)

#### „Express Ilustrowany” – Łódź

1. Bertold Kittel („Rzeczpospolita”)
  2. Robert Mazurek („Wprost”)
  3. Igor Zalewski („Wprost”)
  4. Marek Kęskrawiec („Newsweek Polska”)
  5. Anna Marszałek („Rzeczpospolita”)
- Marcin Kowalczyk (redaktor naczelny)

#### „Forbes” – Warszawa

1. Piotr Zaremba („Newsweek Polska”) – za wnikliwe analizy polityczne
2. Adam Grzeszak („Polityka”) – za teksty gospodarcze najwyższej próby, znakomity warsztat, dobór tematów
3. Roman Młodkowski (TVN 24) – za program „Firma”, który przystępnie w treści i formie promuje przedsiębiorczość

Nominowali: Marcin Piasecki (redaktor naczelny), Michał Kobosko i Eryk Stankunowicz (zastępcy redaktora naczelnego)

#### „Forum” – Warszawa

1. Wojciech Jagielski („GW”)
  2. Piotr Zaremba („Newsweek Polska”)
  3. Adam Szostkiewicz („Polityka”)
- W imieniu kolegium redakcyjnego Jacek Majkowski (redaktor naczelny)

#### „Gazeta Giełdy Parkiet”

1. Krzysztof Jedlak („Gazeta Giełdy Parkiet”)
  2. Jacek Hugo-Bader („GW”)
  3. Joanna Solska („Polityka”)
- Lidia Zakrzewska (redaktor naczelna) i kolegium redakcyjne

#### „Gazeta Lubuska” – Zielona Góra

1. Wiktor Bater (TVN, TVN 24)
  2. Kamil Durczok (TVP 1)
  3. Bertold Kittel („Rzeczpospolita”)
  4. Bogdan Rymanowski (TVN, TVN 24)
- Nagrodę specjalną proponujemy przyznać pośmiertnie Waldemarowi Milewiczowi

W imieniu kolegium redakcyjnego Iwona Zielińska (redaktor naczelna)

#### „Gazeta Olsztyńska” – Olsztyn

1. Waldemar Milewicz (TVP 1) – za to, że był dziennikarzem, zapłacił najwyższą cenę
  2. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24) – dał nam przykład, jak być profesjonalistą nawet w ciężkiej chorobie
  3. Piotr Najstzub („Przekrój”) – za najlepsze wywiady w polskiej prasie
  4. Wacław Radziwinowicz („GW”) – nikt tak jak on nie potrafi pisać o problemach naszych wschodnich sąsiadów, czego dowiódł po raz kolejny, relacjonując wydarzenia z Ukrainy
  5. Elżbieta Mierzyńska („Gazeta Olsztyńska”) – warmińsko-mazurski „Najstzub w spódnicę”. Autorytet wśród czytelników i w środowisku dziennikarskim
- W imieniu kolegium redakcyjnego Robert Sakowski (redaktor naczelny)

#### „Gazeta Poznańska” – Poznań

1. Maria Nowak („Gazeta Poznańska”)
  2. Jacek Hugo-Bader („GW”)
  3. Tomasz Lis (Polsat)
  4. Beata Pawlikowska (Program I PR)
  5. Piotr Najstzub („Przekrój”)
- Kolegium redakcyjne pod przewodnictwem redaktora naczelnego Jarosława Gojtowskiego

Kolegium redakcyjne pod przewodnictwem redaktora naczelnego Jarosława Gojtowskiego

#### „Gazeta Wyborcza” – Warszawa

1. Dominika Wielowieyska („GW”) – za wywiad z Wiesławem Kaczmarkiem o kulisach zatrzymania prezesa Orlenu Andrzeja Modrzejewskiego – skutkiem tego wywiadu było powołanie komisji śledczej ds. PKN Orlen
  2. Janusz A. Majcherek („Tygodnik Powszechny”, „Rzeczpospolita”) – za świetną publicystykę w „Tygodniku Powszechnym” i „Rzeczpospolitej”
  3. Kazimierz Kutz – za trzeźwe, oryginalne, niekonformistyczne felietony w „Przekroju” i w śląskiej prasie lokalnej
  4. Adam Szostkiewicz („Polityka”) – za publicystykę w „Polityce”
  5. Piotr Najstzub („Przekrój”) – za wywiady w „Przekroju”
- Nominował zespół redaktorów naczelnych „Gazety Wyborczej”

#### Katolickie Radio Ciechanów

1. Tomasz Patora („GW Łódź”)
2. Marcin Stelmasiak („GW Łódź”)
3. Przemysław Witkowski (Polskie Radio Łódź)
4. Robert Mazurek („Wprost”)
5. Igor Zalewski („Wprost”)



TVP 2: JOANNA RACEWICZ („PANORAMA”), KATARZYNA DOWBOR, JOLANTA FAIKOWSKA

HENRYK SAWKA, LILIANA ŚNIEG-CZAPLEWSKA („VIVA!”) I KAMIL DURCZOK (TVP 1)



EDWARD MISZCZAK (TVN), MAREK KĘSKRAWIEC (TVN) I TOMASZ WRÓBLEWSKI (AXEL SPRINGER POLSKA)

GRZEGORZ GAUDEN („RZECZPOSPOLITA”), EWA BARLIK (WSiP), ZYGMUNT STĘPIŃSKI I MAJA KRÄMER



# GRAND PRESS 2004



Artur Domosławski	4
Witold Gadowski	4
Adam Grzeszak	4
Marcin Kołodziejczyk	4
Dominik Księski	4
Wacław Krupiński	4
Mikołaj Lizut	4
Zbigniew Łabędzki	4
Janusz Maćkowiak	4
Ewa Milewicz	4
Monika Olejnik	4
Agnieszka Romaszewska-Guzy	4
Jerzy Sosnowski	4
Krzysztof Wójcik	4
Marzanna Zielińska	4
ks. Adam Boniecki	3
Ryszard Cebula	3
Janusz Kędracki	3
Kazimierz Kutz	3
Magdalena Michalak	3
Anna Płażewska	3
Krystian Przysiecki	3
Krzysztof Różycki	3
Andrzej Saramonowicz	3
Lesław Skinder	3
Kuba Strzyczkowski	3
Ewa Szkulat-Adamska	3
Ewa Winnicka	3
Przemysław Witkowski	3
Przemysław Wojciechowski	3
Beata Zalot	3
Edwin Bendyk	2
Kinga Dunin	2
Igor Janke	2
Grzegorz Jędrzejowski	2
Włodzimierz Kalicki	2
Marek Kęskrawiec	2
Tomasz Lipko	2
Stanisław Michalkiewicz	2
Jolanta Pieńkowska	2
Wacław Radziwinowicz	2
Monika Richardson	2
Jakub Rzekanowski	2
Edmund Szot	2
Paweł Świąder	2
Andrzej Turski	2
Leopold Unger	2
Jerzy Urban	2
Krzysztof Ziemiec	2
Barbara Czajkowska	1
Jarosław Gugala	1
Józefa Hannelowa	1
Andrzej Kasperowicz	1
Elżbieta Mierzyńska	1
Jan Mikruta	1
Michael Moritz	1
Wojciech Mróz	1
Jerzy Robert Nowak	1
Lidia Ostasowska	1
Michał Pol	1
Ewa Siedlecka	1
Tomasz Skory	1
Jarosław Sroka	1
Marcin Wrona	1

Bartek Matusiak (szef anteny) wraz z redakcją KRC

## „Komputer Świat” – Warszawa

1. Justyna Pochanke (TVN, TVN 24)
2. Jacek Żakowski („Polityka”, TVP 1)
3. Bogdan Rymanowski (TVN, TVN 24)
4. Tadeusz Mosz (TVP 1)

Ewelina Markuszczyńska (sekretarz redakcji)

## „Komputer Świat Gry/Play” – Warszawa

1. Rafał A. Ziemkiewicz („Newsweek Polska”)
2. Wojciech Jagielski („GW”)
3. Maciej Rybiński („Rzeczpospolita”)
4. Piotr Pytlakowski („Polityka”)
5. Barbara Czajkowska (TVP 2)

Aleksy Uchański (redaktor naczelny)

## „Metropol” – Warszawa

1. Wiktor Bater (TVN, TVN 24)
2. Janina Paradowska („Polityka”)
3. Justyna Pochanke (TVN, TVN 24)

W imieniu kolegium redakcyjnego Aleksander Korab (redaktor naczelny)

## „Moto” – Gdańsk

1. Waldemar Milewicz (TVP 1)
2. Zbigniew Łabędzki (www.ojczyzna.pl)
3. Krystian Przysiecki (TVP)
4. Stanisław Michalkiewicz („Najwyższy Czas”)
5. Jerzy Robert Nowak („Nasz Dziennik”)

Henryk Jezierski (wydawca, redaktor naczelny)

## „Mój Pies” – Warszawa

1. Dominika Wielowieyska („GW”)
2. Marcin Kącki („GW Poznań”)
3. Tomasz Lis (Polsat)
4. Bronisław Wildstein („Rzeczpospolita”)
5. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24)

Dorota Gąsiewska (redaktor naczelna), Tadeusz Płużański, Tomasz Jastrzębowski

## „Murator” – Warszawa

1. Maciej Rybiński („Rzeczpospolita”)
2. Jacek Żakowski („Polityka”, TVP 1)
3. Joanna Solska („Polityka”)
4. Katarzyna Kolenda-Zaleska (TVN, TVN 24)
5. Justyna Pochanke (TVN, TVN 24)

Kolegium redakcyjne w składzie: Małgorzata Drobnik, Agnieszka Janiszewska, Anna Kamińska (redaktor naczelna), Andrzej Papliński, Bożena Szymanowska, Ewa Trusewicz, Anna Wrońska

## „Newsweek Polska” – Warszawa

1. Piotr Zaremba („Newsweek Polska”)
2. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24)
3. Bertold Kittel („Rzeczpospolita”)
4. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24)
5. Tomasz Lis (Polsat)

Tomasz Wróblewski (dyrektor wydawniczy)

## „Nieznaný Świat” – Warszawa

1. Krzysztof Wyrzykowski (Studio Reportażu i Dokumentu PR) – za reportaże cechujące się niepowądzoną empatią i pełniące ważną rolę w sferze budzenia społecznej wrażliwości
2. Barbara Włodarczyk (TVP 1) – za oryginalny od strony formalnej i pod wieloma względami odkrywczy cykl reportaży „Szerokie tory”, przybliżający wiedzę o ludziach żyjących w Rosji i państwach byłego Związku Radzieckiego
3. Ryszard Cebula („Uwaga!” TVN-u) – za konsekwentne drażnienie zjawiska korupcji w środowiskach urzędników państwowych oraz lekarzy, przy wykorzystaniu niekonwencjonalnych technik zbierania materiału reporterskiego.

Konstruując w taki właśnie sposób naszą listę, po raz kolejny pragniemy zwrócić uwagę na ludzi, którzy w mediach kreują świat wartości etycznych, czyniąco to poza sferą polityki, która przy takich okazjach okazuje się szczególnie chętnie premiowaną tematyką

W imieniu kolegium redakcyjnego Marek Rymuszko (redaktor naczelny)

## „Nigdy więcej” – Warszawa

1. Wojciech Jagielski („GW”)
2. Andrzej Brzeziecki („Tygodnik Powszechny”)
3. Anna Płażewska (TVP 1)
4. Jakub Rzekanowski („Trybuna”)
5. Ewa Siedlecka („GW”)

Marcin Kornak (redaktor naczelny), Rafał Pankowski (zastępca redaktora naczelnego)

## „Nowiny Gliwickie” – Gliwice

1. Wojciech Jagielski („GW”)
2. Artur Domosławski („GW”)
3. Piotr Najsztab („Przechrój”)
4. Katarzyna Kolenda-Zaleska (TVN, TVN 24)
5. Michał Pol („GW”)

Błażej Kupski (współpracownik „Nowin Gliwickich”)

## „Nowy Consensus” – Kraków

1. Waldemar Milewicz (TVP 1)
2. Wojciech Jagielski („GW”)

3. Janusz A. Majcherek („Tygodnik Powszechny”, „Rzeczpospolita”)

4. Maciej Rybiński („Rzeczpospolita”)

5. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24)

W imieniu redakcji Janusz Podolski (redaktor naczelny)

## „Pałuki” – Żnin

1. Roman Daszczyński („GW Trójmiasto”) – pokazał, że nie ma bezsilności wobec draństwa realizowanego w gminie prawa
2. Krzysztof Wójcik („GW Trójmiasto”) – jw.
3. Jacek Hugo-Bader („GW”) – kieruje wzrok tam, gdzie nikt go dotąd nie skierował
4. Leopold Unger („GW”) – czytamy i rozumiemy to, o czym pisze
5. Józefa Hannelowa („Tygodnik Powszechny”) – punkt widzenia uznawany przez różne większości za nieoprawny, ale za to zgodny z rozumem

Dominik Księski (wydawca i redaktor naczelny)

„Pałuki i Ziemia Mogileńska” – Mogilno

1. Tomasz Patora („GW Łódź”)
2. Marcin Stelmasiak („GW Łódź”)
3. Anna Marszałek („Rzeczpospolita”)
4. Włodzimierz Kalicki („GW”)
5. Igor Zalewski („Wprost”)

Marek Holak (redaktor naczelny)

## „Pani domu” – Warszawa

1. Wojciech Jagielski („GW”)
2. Michał Karnowski („Newsweek Polska”)
3. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24)
4. Kinga Dunin („GW”, dodatek „Wysokie Obcasy”)

W imieniu kolegium redakcyjnego Ewa Czaczkowska (redaktor naczelna), Jolanta Rawska (sekretarz redakcji)

## „Panorama Powiatu Wielickiego” – Wieliczka

1. Tomasz Lis (Polsat)
2. Piotr Najsztab („Przechrój”)
3. Bogdan Rymanowski (TVN, TVN 24)
4. Monika Richardson (TVP 2)
5. Marcin Wrona (TVN)

W imieniu kolegium redakcyjnego Barbara Zapadlińska (redaktor naczelna)

## „Playboy” – Warszawa

1. Piotr Pytlakowski („Polityka”)
2. Andrzej Morozowski (TVN, TVN 24)
3. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24)
4. Hanna Smoktunowicz (Polsat)

5. **Wojciech Jagielski** („GW”)

W imieniu kolegium redakcyjnego Marcina Meller (redaktor naczelny)

**„Polityka” – Warszawa**

1. **Wojciech Jagielski** („GW”)

2. **Adam Szostkiewicz** („Polityka”)

3. **Roman Młodkowski** (TVN 24)

4. **Jerzy Urban** („Nie”)

5. **Bronisław Wildstein** („Rzeczpospolita”)

W imieniu kolegium redakcyjnego Wiesława Władysław

**Polskie Radio Kraków**

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice)

2. **Bogdan Rymanowski** (TVN, TVN 24)

3. **Kamil Durczok** (TVP 1)

4. **Krzysztof Ziemięcki** (TVP 1)

5. **Anna Marszałek** („Rzeczpospolita”)

Agnieszka Kuczyńska (zastępca szefa promocji i reklamy)

**Polskie Radio Łódź**

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice)

2. **Marzanna Zielińska** (TVN, TVN 24)

3. **Magdalena Michalak** (TVP 3)

Krzysztof Jędrzejczak (prezes zarządu)

**Polskie Radio Program I – Warszawa**

1. **Beata Pawlikowska** (Program I PR)

2. **Tomasz Lis** (Polsat)

3. **Justyna Pochanek** (TVN, TVN 24)

4. **Andrzej Morozowski** (TVN, TVN 24)

5. **Tomasz Sekielski** (TVN, TVN 24)

Honorowy tytuł Dziennikarza Roku proponujemy przyznać Marcinowi Pawłowskiemu

W imieniu kolegium Stanisław Jędrzejewski (dyrektor, redaktor naczelny)

**Polskie Radio Program III – Warszawa**

1. **Wiktor Bater** (TVN, TVN 24)

2. **Piotr Najstzub** („Przekrój”)

3. **ks. Adam Boniecki** („Tygodnik Powszechny”)

4. **Barbara Włodarczyk** (TVP 1)

5. **Jarosław Sroka** („Newsweek Polska”)

W imieniu zespołu Trójki Anna Perek (dział PR)

**Polskie Radio Wrocław**

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice) – za konsekwentną walkę, dobry radiowy reportaż i zdobycie Prix Italia 2004

2. **Piotr Najstzub** („Przekrój”) – broń Boże nie za telewizję, a za to, że znów chcemy czytać „Przekrój”

3. **Bogdan Rymanowski** (TVN, TVN 24)

– za skuteczne przełamanie prymatu Tomasza Lisa w „Faktach”

W imieniu zespołu redakcyjnego Jolanta Cianciara (dyrektor programowy oraz zastępca redaktora naczelnego)

**„Prestizż” – Relacje Gospodarcze – Warszawa**

1. **Piotr Pytlakowski** („Polityka”)

2. **Marcin Kołodziejczyk** („Polityka”)

3. **Ewa Winnicka** („Polityka”)

4. **Jolanta Pieńkowska** („Twój Styl”)

5. **Tadeusz Mosz** (TVP 1)

Jerzy Byra (redaktor naczelny)

**„Przekrój” – Warszawa**

1. **Anonimowy Informator Dziennikarzy Dysponujący Tajnymi Informacjami**

2. **Igor Zalewski** („Wprost”)

3. **Robert Mazurek** („Wprost”)

4. **Jacek Żakowski** („Polityka”, TVP 1)

W imieniu redakcji Piotr Najstzub (redaktor naczelny)

**Radio Eska Kielce**

1. **Waldemar Milewicz** (TVP 1) – za wszystko, co zrobił, jak robił i dla kogo robił. Pokazywał to, co nawet w najczarniejszych snach wielu z nas się nie śniło. I to w jaki sposób!

2. **Marcin Pawłowski** (TVN, TVN 24)

– bo był bardzo dobrym dziennikarzem, bo był bardzo dobrym prezentorem, bo był kielczaninem, bo był...

3. **Tomasz Sianecki** (TVN, TVN 24) – zdecydowanie najciekawsze, najbardziej przemyślane i godne uwagi „Fakty”

4. **Paweł Świąder** (RMF FM) – podobnie jak wyżej, czuć zapach i dobry dobór tematu

W tym roku trochę smutne typowanie.

W imieniu kolegium redakcyjnego Paweł Jańczyk (szef redakcji)

**Radio Eska Lublin**

1. **Marcin Pawłowski** (TVN, TVN 24)

2. **Jacek Żakowski** („Polityka”, TVP 1)

3. **Wiktor Bater** (TVN, TVN 24)

4. **Tomasz Lipko**

5. **Bertold Kittel** („Rzeczpospolita”)

W imieniu redakcji Dorota Jaworska (szef anteny)

**Radio Eska Rock 107,4 FM**

1. **Tomasz Lis** (Polsat)

2. **Luiza Zalewska** („Rzeczpospolita”)

3. **Katarzyna Kolenda-Zaleska** (TVN, TVN 24)

4. **Igor Janke** („Rzeczpospolita”)

5. **Krzysztof Skowroński** (Polsat)

Zespół Eska Rock 107,4 FM



JULIUSZ BRAUN (KRRiT) I PIOTR WALTER (TVN)

ANNA MARSZAŁEK („RZECZPOSPOLITA”) I EWA WILCZ-GRZĘDZIŃSKA („NEWSWEEK POLSKA”)



MAJA MEISSNER-FILPEK (HACHETTE FILIPACCHI POLSKA) I BEATA PAWLIKOWSKA (POLSKIE RADIO)

GRZEGORZ MIECUGOW (TVN 24) I OLGA PTASIŃSKA (TVN 24)





DOROTA WARAKOMSKA (TVP 1)



KEVIN AISTON



KS. KAZIMIERZ SOWA (RADIO PLUS) I MAREK SOWA (UPC)



ELŻBIETA SZAFRŃSKA (RUCH SA)



RENATA PŁAGA (PRÓSZYŃSKI MEDIA) I MIECZYSLAW PRÓSZYŃSKI

# GRAND PRESS 2004



## Radio PiN – Warszawa

1. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24)
2. Wiktor Bater (TVN, TVN 24)
3. Piotr Najsztab („Przekrój”)

W imieniu zespołu Radia PiN Emil Marat (redaktor naczelny)

## Radio Plus – Warszawa

1. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24)
2. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24)
3. Piotr Zaremba („Newsweek Polska”)
4. Bronisław Wildstein („Rzeczpospolita”)
5. Radosław Kietliński (Polsat)

W imieniu kolegium redakcyjnego ks. Kazimierz Sowa (prezes), Tomasz Arabski (dyrektor programowy)

## Radio Plus Bydgoszcz

1. Bronisław Wildstein („Rzeczpospolita”)
2. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24)
3. Piotr Zaremba („Newsweek Polska”)
4. Bogdan Rymanowski (TVN, TVN 24)
5. Tomasz Skory (RMF FM)

W imieniu kolegium redakcyjnego ks. Wenancjusz Żmuda (dyrektor)

## Radio Plus Kielce

1. Maciej Rybiński („Rzeczpospolita”)
2. Tomasz Lis (Polsat)
3. Janusz Kędracki („GW Kielce”)
4. Piotr Zaremba („Newsweek Polska”)
5. Jan Mikruta (RMF FM)

W imieniu redakcji Piotr Michalec (dyrektor programowy)

## Radio Plus Szczecin

1. Bronisław Wildstein („Rzeczpospolita”)
  2. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24)
  3. Andrzej Morozowski (TVN, TVN 24)
- W imieniu kolegium redakcyjnego ks. Piotr Donarski (dyrektor)

## Radio Tok FM – Warszawa

1. Adam Szostkiewicz („Polityka”) – za konsekwentne promowanie zdrowego rozsądku, za mądrość, otwartość, tolerancję, szerokie horyzonty, erudycję, ciekawość – czyli jednym słowem za inteligencję
2. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24) – za udany debiut w nowym, świetnym programie, za jeden z najlepszych programów publicystycznych w telewizji
3. Andrzej Morozowski (TVN, TVN 24) – jw.

4. Jacek Hugo-Bader („GW”) – za oryginalny, niepowtarzalny styl reportażu  
W imieniu redakcji Ewa Wanat (redaktor naczelna)

## Radio WAWA – Warszawa

1. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24)
2. Waldemar Milewicz (TVP 1)
3. Radosław Kietliński (Polsat)

W imieniu kolegium redakcyjnego Jarosław Paszkowski (dyrektor)

## „Rewia” – Warszawa

1. Bertold Kittel („Rzeczpospolita”)
2. Justyna Pochanke (TVN, TVN 24)
3. Luiza Zalewska („Rzeczpospolita”)
4. Michał Karnowski („Newsweek Polska”)
5. Jacek Hugo-Bader („GW”)

W imieniu redakcji Kinga Hałacińska (sekretarz redakcji)

## „Rzeczpospolita” – Warszawa

1. Bertold Kittel („Rzeczpospolita”)
2. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24)
3. Piotr Zaremba („Newsweek Polska”)

W imieniu kolegium redakcyjnego Grzegorz Gauden (redaktor naczelny)

## „Samorząd Europejski” – Ostrołęka

1. Janina Paradowska („Polityka”)
2. Jacek Żakowski („Polityka”, TVP 1)
3. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24)

W imieniu redakcji Jacek Babieli (sekretarz redakcji)

## „Sekrety Serca” – Warszawa

1. Bogdan Wróblewski („GW”)
2. Miłka Skalska (TVP 3)
3. Janusz Pindera („Rzeczpospolita”)
4. Wiktor Bater (TVN, TVN 24)
5. Tadeusz Mosz (TVP 1)

Nazwisko zmarłego niedawno Marcina Pawłowskiego jest tu oczywiste, nie sądzę, aby należało je wymieniać przy okazji tej klasyfikacji

W imieniu redakcji Agnieszka Adamczuk (sekretarz redakcji)

## „Słowo Polskie Gazeta Wrocławska” – Wrocław

1. Piotr Pytlakowski („Polityka”)
2. Bertold Kittel („Rzeczpospolita”)
3. Roman Młodkowski (TVN 24)

W imieniu redakcji Tomasz Duda (zastępca redaktora naczelnego)

## Telewizja Puls – Warszawa

1. Bronisław Wildstein („Rzeczpospolita”)
  2. Dorota Gawryluk (TVP 1)
  3. Piotr Zaremba („Newsweek Polska”)
  4. Krzysztof Skowroński (Polsat)
  5. Luiza Zalewska („Rzeczpospolita”)
- Krzysztof Turkowski (prezes)

## Telewizja Toyo – Łódź

1. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24), pośmiertnie

2. Tomasz Sekielski (TVN, TVN 24)
3. Marcin Stelmasiak („GW Łódź”)
4. Tomasz Patora („GW Łódź”)

Nominowali: Barbara Mrozińska-Badura (redaktor naczelna), Elżbieta Grzeszczuk-Chętko (szef redakcji informacji i publicystyki)

## TV 4

1. Hanna Smoktunowicz (Polsat)
2. Witold Gadowski (TVN „Superwizjer”)
3. Przemysław Wojciechowski (TVN „Superwizjer”)
4. Bertold Kittel („Rzeczpospolita”)
5. Lidia Ostalowska („GW”)

Nominowali: Barbara Trzeciak-Pietkiewicz (prezes), Mariusz Walkiewicz, Adam Stefanik

## TVN – Warszawa

1. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24)
2. Waldemar Milewicz (TVP 1)
3. Krzysztof Skowroński (Polsat)

W imieniu stacji Edward Miszczak (wiceprezes zarządu)

## TVN 24 – Warszawa

1. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24) – najlepszym uzasadnieniem tej nominacji są słowa o. Macieja Zięby, wypowiedziane w czasie pogrzebu Marcina. Słowa o świadectwie prawdy, które Marcin dawał swoją pracą i swoim życiem
2. Waldemar Milewicz (TVP 1) – z tym samym uzasadnieniem, co w przypadku Marcina (bardzo proszę o przyznanie takiej samej liczby punktów jak u Marcina Pawłowskiego)
3. Krzysztof Skowroński (Polsat) – za wielki talent i kulturę w przeprowadzaniu wywiadów politycznych i nie tylko politycznych

W imieniu stacji Adam Pieczyński (dyrektor programowy)

W imieniu stacji Adam Pieczyński (dyrektor programowy)

## TVP 3 – Katowice

1. Marcin Pawłowski (TVN, TVN 24) – za potrzebę bycia dziennikarzem do końca
2. Anna Sekudewicz (Radio Katowice) – nagrodzona w br. prestiżową nagrodą Prix Italia w konkursie reportażu
3. Kamil Durczok (TVP 1) – za profesjonalizm i nowy cykl programów pt. „Debata”

4. Tomasz Lis (Polsat) – za nowy kształt informacji w Polsce i nowy program pt. „Co z tą Polską?”  
Kolegium redakcyjne OTV Katowice

### TVP 3 – Kraków

1. **Dariusz Bohatkiewicz** (TVP 3 Kraków) – działalność reporterska w „Kronice” przysporzyła red. Bohatkiewiczowi wiele uznania środowiska dziennikarskiego, jednocześnie też sprawiła, że jest on ulubieńcem krakowskich telewizorów. Relacje red. Bohatkiewicza stanowią wzór obiektywnego i rzeczowego dziennikarstwa

2. **Wacław Krupiński** („Dziennik Polski”) – praca redakcyjna red. Krupińskiego sprawia, że „Dziennik Polski” powszechnie uważany jest w środowisku kulturalnym za najbardziej kompetentne i opiniotwórcze czasopismo krakowskie

3. **Ewa Szkurłat-Adamska** (Polskie Radio Kraków) – podejmuje tematy nieatrakcyjne – problemy bezdomności, bezrobocia, starości, uwikłania człowieka w historię

W imieniu kolegium redakcyjnego Bogusław Nowak (dyrektor)

### TVP 3 – Poznań

1. **Wiktor Bater** (TVN, TVN 24)

2. **Agnieszka Romaszewska-Guzy** (TVP)

3. **Marcin Kącki** („GW Poznań”)

W imieniu kolegium redakcyjnego Jerzy Smoliński (zastępca dyrektora ds. programowych)

### TVP 3 – Szczecin

1. **Barbara Włodarczyk** (TVP 1)

2. **Janina Paradowska** („Polityka”)

3. **Kuba Strzyczkowski** (Program III PR)

Nominowali: Krzysztof Matlak, Elżbieta Bittner, Marek Pasiuta, Jacek Kamiński (sekretarz programu)

### TVP 3 – Warszawa

1. **Sławomir Siezieniewski** (TVP 3)

2. **Tomasz Lis** (Polsat)

3. **Justyna Pochanke** (TVN, TVN 24)

4. **Maciej Rybiński** („Rzeczpospolita”)

W imieniu kolegium redakcyjnego Andrzej Czapliński (dyrektor)

### „Tygodnik Podhalański” – Zakopane

1. **Krzysztof Gottesman** („Rzeczpospolita”)

2. **Dominik Księski** („Pałuki”)

3. **Beata Zalot** („Tygodnik Podhalański”)

4. **Grzegorz Jędrzejowski** (TVN, TVN 24)

5. **Wojciech Mróz** (TVP 3 Kraków)

W imieniu redakcji Jurek Jurecki (wydawca)

### „Viva!” – Warszawa

1. **Marcin Pawłowski** (TVN, TVN 24)

2. **Piotr Najsztub** („Przekrój”)

3. **Wojciech Jagielski** („GW”)

4. **Andrzej Morozowski** (TVN, TVN 24)

5. **Tomasz Sekielski** (TVN, TVN 24)

W imieniu kolegium redakcyjnego Katarzyna Montgomery (redaktor naczelna)

### „Wiadomości – 43bis” – Konstantynów Łódzki

1. **Wojciech Słodkowski** (TVP 3 Łódź)

2. **Anna Marszałek** („Rzeczpospolita”)

3. **Bertold Kittel** („Rzeczpospolita”)

W imieniu redakcji Bernard Cichosz (redaktor naczelny)

### Wydarzenia, Polsat – Warszawa

1. Pierwsze miejsce pozostawiamy nieobsadzone, ponieważ musieliśmy wpisać Romana Giertycha, który od kilku miesięcy systematycznie współredaguje większość serwisów radiowych, telewizyjnych i gazet

2. **Ewa Milewicz** („GW”) – za zachowanie najwyższych standardów dziennikarskich

3. **Tomasz Sekielski** (TVN, TVN 24) – za relacje na temat afer

W imieniu redakcji Hubert Kubacki (sekretarz redakcji informacji)

### Nominacje nadestane po terminie

#### „Nowa Trybuna Opolska” – Opole

1. **Bronisław Wildstein** („Rzeczpospolita”) – za wysokiej próby publicystykę polityczną

2. **Maciej Rybiński** („Rzeczpospolita”) – za niewyczerpane pokłady błyskotliwego humoru

3. **Tomasz Lis** (Polsat) – za drugie wejście smoka

Nominowała redakcja „Nowej Trybuny Opolskiej”

### Nominacje niezaliczone z powodu niezgodności z regulaminem

#### „Elle” – Warszawa

News: **Wiktor Bater** (TVN, TVN 24) za Bieslan

Dziennikarstwo śledcze: dziennikarze dodatku gdańskiego „GW” za wykrycie afery na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego

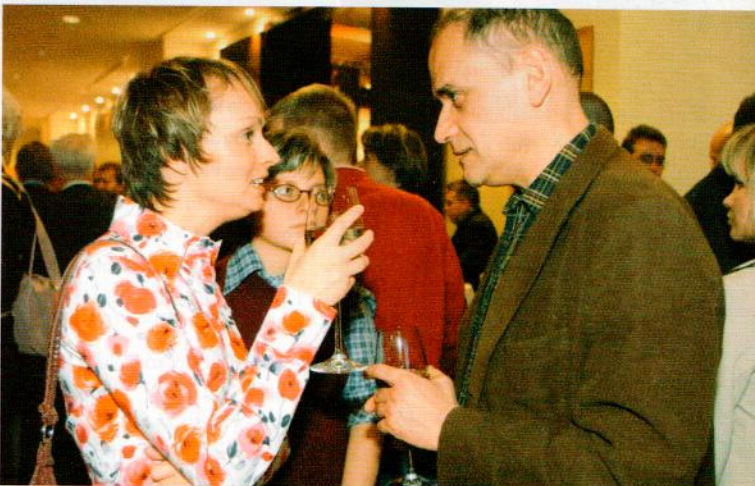
Publicystyka: **Tomasz Sekielski** (TVN, TVN 24) i **Andrzej Morozowski** (TVN, TVN 24) „Prześwietlenie”

Reportaż: **Włodzimierz Nowak** („GW”) i współautorzy wspomnienia nie->



WITOLD BEREŚ („GAZETA WYBORCZA”), ANDRZEJ FIDYK (TVP) I MARIUSZ ZIOMECKI („SUPER EXPRESS”)

ADAM WOJDYŁO (PRESSPUBLICA), BEATA MADEJA („TWÓJ STYL”), KRYSZYNA JAROSZ („POLITYKA”), MARIA JUSZCZYK (POLSKAPRESSE), MACIEJ BRZozowski (WYDAWNICTWO BAUER)



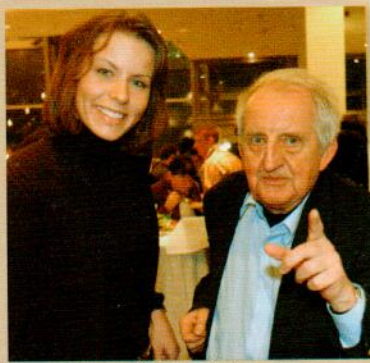
AGNIESZKA BOROWSKA (TVP), ANNA MISZTA (PRAKTYKANTKA W TVP) I JERZY MODLINGER (FUNDACJA CENTRUM PRASOWE DLA EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ)

ANDRZEJ MOROZOWSKI (TVN, TVN 24) I TOMASZ SEKIELSKI (TVN, TVN 24)





# GRAND PRESS 2004



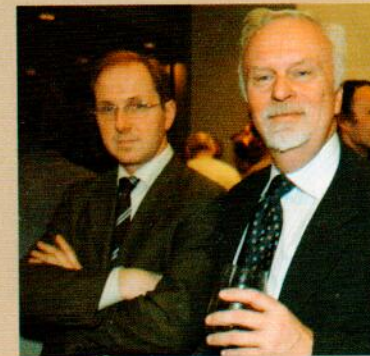
ANITA WERNER (TVN 24) I JERZY IWASZKIEWICZ („VIVA!”)



GUILLAUME DEVOUD (HACHETTE FILIPACCHI POLSKA)



ANNA CHYLKOWSKA (MTV)



WOJCIECH PAWLAK (POLSAT) I MICHAŁ MALISZEWSKI (RADIO POLONIA)



JAROSŁAW SELLIN (KRRiT) I ADAM PAWŁOWICZ (RADA NADZORCZA TVP)

mieckiego żołnierza z Powstania Warszawskiego

Dziennikarstwo specjalistyczne: **Roman Młodkowski** (TVN 24) – za programy ekonomiczne

Dziennikarz Roku: **Wiktor Bater** (TVN, TVN 24)

Kolegium redakcyjne

„Gazeta Pomorska” – Bydgoszcz

Kolegium redakcyjne „Gazety Pomorskiej” uznało, że tytuł Dziennikarza Roku bezspornie należy się pośmiertnie **Waldemarowi Milewiczowi**. W tej sytuacji byłoby niestosowne zgłaszać jeszcze inne kandydatury

W imieniu kolegium redakcyjnego **Ryszard Buczek** (redaktor naczelny)

„Gazeta Prawna” – Warszawa

W kategorii dziennikarzy prasowych: **Piotr Pytlakowski** („Polityka”)

W kategorii dziennikarzy radiowych: **Krzysztof Grzesiowski** (Program I PR)

W kategorii dziennikarzy telewizyjnych: **Wiktor Bater** (TVN, TVN 24)

Z upoważnienia kolegium redakcyjnego **Katarzyna Żaczkiwicz-Zborska** (zastępca redaktora naczelnego)

„Gazeta Wyborcza Łódź”

1. **Tomasz Patora** („GW Łódź”)
2. **Marcin Stelmasiak** („GW Łódź”)
3. **Tomasz Smokowski** (Canal+)
4. **Justyna Pochanke** (TVN, TVN 24)

W imieniu redakcji **Piotr Wesołowski** (zastępca redaktora naczelnego)

Polskie Radio Białystok

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice)
2. **Anna Dudzińska** (Polskie Radio Katowice)
3. **Iwona Trusewicz** („Rzeczpospolita”)
4. **Robert Fitończuk** (PAP Białystok)

W imieniu redakcji **Jan Smyk** (dyrektor programowy)

Polskie Radio Katowice

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice) – laureatka tegorocznej nagrody Prix Italia, **Anna Dudzińska**
  2. **Waldemar Milewicz** (TVP 1)
  3. **Janina Paradowska** („Polityka”)
- W imieniu kolegium redakcyjnego **Henryk Grzonka** (zastępca redaktora naczelnego)

Polskie Radio Koszalin

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice)
2. **Anna Dudzińska** (Polskie Radio Katowice)

3. **Beata Pawlikowska** (Program I PR) W imieniu kolegium redakcyjnego **Sylwester Podgórski** (z upoważnienia redaktora naczelnego)

Polskie Radio Lublin

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice)
  2. **Przemysław Witkowski** (Polskie Radio Łódź)
  3. **Tomasz Sekielski** (TVN, TVN 24)
  4. **Krzysztof Ziemięć** (TVP 1)
  5. **Michał Zieliński** (TVP 3 Lublin)
- W imieniu kolegium redakcyjnego **Jan Nowacki** (prezes zarządu)

Polskie Radio Olsztyn

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice)
  2. **Anna Dudzińska** (Polskie Radio Katowice)
  3. **Andrzej Śleszyński** pośmiertnie (Polskie Radio Olsztyn)
- W imieniu kolegium redakcyjnego **Sławomir Ostrowski** (sekretarz programowy)

Polskie Radio Szczecin

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice)
  2. **Sebastian Wypych** (Polskie Radio Szczecin)
  3. **Roman Czejarek** (Program I PR)
- W imieniu kolegium redakcyjnego **Adam Rudawski**

Radio dla Ciebie – Warszawa

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice)
  2. **Anna Dudzińska** (Polskie Radio Katowice)
  3. **Jerzy Kisielewski** (Radio dla Ciebie)
  4. **Jacek Żakowski** („Polityka”, TVP 1)
  5. **Bertold Kittel** („Rzeczpospolita”), dziennikarstwo śledcze
- W imieniu redakcji **Janusz Domański** (prezes, redaktor naczelny)

Radio Merkury – Poznań

1. **Anna Sekudewicz** i **Anna Dudzińska** (Polskie Radio Katowice) – reporterki, które w tym roku zdobyły radiowego Oscara, najbardziej prestiżową nagrodę w dziedzinie radiowego reportażu, czyli Prix Italia. Dla Anny Sekudewicz Prix Italia jest ukoronowaniem wieloletniej, wielokrotnie honorowanej nagrodami krajowymi i zagranicznymi pracy reportera radiowego
2. **Tomasz Lis** (Polsat) – autor najlepszego obecnie polskiego telewizyjnego programu publicystycznego

3. **Bronisław Wildstein** („Rzeczpospolita”) – publicysta o niecodziennym temperamencie i bezkompromisowości

4. **Mariusz Szymyślak** (Radio Merkury) – autor nagradzanych cykli audycji poświęconych integracji europejskiej W imieniu kolegium redakcyjnego **Piotr Frydryszek** (prezes zarządu)

Radio PiK – Bydgoszcz

1. **Anna Sekudewicz** (Polskie Radio Katowice)
  2. **Włodzimierz Szaranowicz** (TVP)
  3. **Ernest Zozuń** (Polskie Radio PiK Bydgoszcz)
  4. **Maciej Jastrzębski** (Polskie Radio PiK Bydgoszcz)
- W imieniu kolegium redakcyjnego **Maciej Pakulski** (prezes zarządu)

TVP 3 – Gdańsk

1. **Janusz Trus** (TVP 3) – jego programy cechuje profesjonalizm, etyka i szacunek uprawianego rzemiosła
- W imieniu kolegium redakcyjnego **gumił Osiński** (dyrektor)

TVP 3 – Lublin

1. **Sławomir Siezieniewski** (TVP 3)
  2. **Dorota Grad-Gajewska** (TVP 3 Lublin)
  3. **Janina Paradowska** („Polityka”)
- W imieniu kolegium redakcyjnego **Krzysztof Czerwiecki** (zastępca redaktora ds. programowych)

TVP 3 – Olsztyn

News: **Tomasz Sianecki** (TVN, „Polityka”), **Albert Bystroński** (TVP 3 Warszawa), **Waldemar Milewicz** (TVP 1) Dziennikarstwo śledcze: **Luiza Zajączkowska** („Rzeczpospolita”) Publicystyka: **Kamil Durczok** (TVP 1 „Debata”), **Tomasz Sekielski** (TVP 1, TVN 24, „Prześwietlenie”) i **Andrzej Morozowski** (TVN, „Prześwietlenie”) W imieniu kolegium redakcyjnego **rosław Kowalski** (pełnomocnik zarządu TVP ds. przekształcenia ośrodka TVP w oddział)

## Z regulaminu konkursu o nagrodę dla Dziennikarza Roku:

Art. 4, pkt 2

Każda redakcja ma prawo do nominowania nie mniej niż trzech i nie więcej niż pięciu kandydatów zarówno z mediów ogólnopolskich, jak i lokalnych, przy czym najwyżej jeden może być pracownikiem redakcji nominującej lub redakcji z nią powiązanych. ([www.grandpress.pl](http://www.grandpress.pl))

# GRAND PRESS 2004



## Laureaci nagród Grand Press

ROMAN DASZCZYŃSKI („GAZETA WYBORCZA TRÓJMIASTO”), PRZEMYSŁAW WOJCIECHOWSKI („SUPERWIZJER” TVN), MACIEJ BODASIŃSKI (POLSAT) – WSPÓLAUTOR GRZEGORZ GÓRNY NIE BYŁ OBECNY NA GALI, WŁODZIMIERZ NOWAK („GAZETA WYBORCZA”), ANGELIKA KUŹNIAK („GAZETA WYBORCZA”), JANUSZ KOWALSKI (TVP, PRODUCENT „SZEROKICH TORÓW”, ODBIERAŁ NAGRODĘ DLA BARBARY WŁODARCZYK), (PONIŻEJ) KRZYSZTOF WÓJCIK („GAZETA WYBORCZA TRÓJMIASTO”), WITOLD GADOWSKI („SUPERWIZJER” TVN), WOJCIECH STASZEWSKI („GAZETA WYBORCZA”)

## 413 prac do wyboru

W TYM ROKU NA KONKURS Grand Press nadesłano 413 materiałów. W kategorii news zgłoszono 36 materiałów, w kategorii dziennikarstwo śledcze – 102, w kategorii publicystyka – 78, w kategorii reportaży prasowy – 63, w kategorii reportaży radiowy – 26, w kategorii reportaży telewizyjny – 28, w kategorii dziennikarstwo specjalistyczne – 80. Jak co roku w listopadzie spotkało się jury preselekcyjne, które nominowało prace do finału. O wyborze zwycięzców w poszczególnych kategoriach zdecydowało 15 grudnia jury Grand Press. Oto materiały wybrane przez jury preselekcyjne.

1) **NEWS:** 1. Cykl dziewięciu tekstów „Studia prawa na lewo” Romana Daszczyńskiego i Krzyszto-

fa Wójcika z „Gazety Wyborczej Trójmiasto”. Autorzy ujawnili aferę na Wydziale Prawa Uniwersytetu Gdańskiego, związaną z przyjmowaniem z tzw. odwołania krewnych i znajomych trójmiejskich prawników oraz pracowników uniwersytetu. 2. Tekst „Minister sprawiedliwości z dyscyplinarką” Anity Gargas z „Gazety Polskiej” ujawniający, że minister sprawiedliwości Marek Sadowski unikał odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku samochodowego, którego ofiarą jest do dziś niepełnosprawna. 3. Tekst Marcina Kowalskiego z „Gazety Wyborczej Bydgoszcz” pt. „Chora nominacja”, dokumentujący, że Jacek Świątkiewicz, kandydat na wiceministra zdrowia w rządzie Mar-

ka Belki, wyludzał środki z kasy chorych i doprowadził do bankructwa powiatowy szpital. 4. Tekst „Uciec z Kutna” Tomasa Patory i Marcina Stelmasiaka z „Gazety Wyborczej” oraz Doroty Matyasik, Przemysława Witkowskiego i Krzysztofa Michalskiego z Radia Łódź, którzy jako pierwsi poinformowali o dramatycznej sytuacji pacjentów oddziału dializ szpitala w Kutnie. 5. Materiał telewizyjny Tomasza Sekielskiego z TVN-u prezentujący, jak w wyniku dziwnej lustracji Wojskowe Służby Informacyjne zablokowały nominację generałską pułkownika Mieczysława Tarnowskiego, zastępcy szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. 6. Trzy teksty Waldemara Ulanowskiego z „Dziennika Bałtyckiego”:

w tym „Będzie wielki skandal”, „Ciężar zarzutów”, z których opinia publiczna dowiedziała się, że prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie prałata Henryka Janekowskiego. 7. Artykuł Dominiki Wielowieyskiej z „Gazety Wyborczej” pt. „Miller, Orlen i UOP”, w którym minister skarbu Wiesław Kaczmarek ujawnił kulisy zatrzymania przez UOP byłego prezesa Orłenu Andrzeja Modrzejewskiego. W konsekwencji doszło do powołania sejmowej komisji śledczej w sprawie Orłenu.

### 2) **DZIENNIKARSTWO ŚLEDCZE:**

1. Cykl 12 artykułów o korupcji w polskiej lidze piłkarskiej Artura Brzozowskiego i Mirosława Maciorowskiego z „Gazety Wyborczej Wrocław”. Już po ukazaniu się drugiego tekstu wrocławskiego >



### Jury Grand Press

(OD LEWEJ)

**JERZY BACZYŃSKI**

(REDAKTOR NACZELNY „POLITYKI”),

**ERNEST SKALSKI**

(KOMENTATOR „GAZETY WYBORCZEJ”),

**BARBARA TRZECIAK-PIETKIEWICZ**

(PREZES TV 4),

**ANDRZEJ SKWORZ**

(REDAKTOR NACZELNY „PRESS”),

**JACEK SNOPIEKIEWICZ**

(DYREKTOR AKADEMII TELEWIZYJNEJ TVP),

**WITOLD LASKOWSKI**

(DYREKTOR I REDAKTOR NACZELNY

PROGRAMU III POLSKIEGO RADIA)

**WIESŁAW PODKAŃSKI**

(PREZES AXEL SPRINGER POLSKA),

**ANDRZEJ JONAS**

(REDAKTOR NACZELNY „THE WARSAW VOICE”)

prokuratura wszczęła w tej sprawie śledztwo. 2. Dwa materiały telewizyjne Witolda Gadowskiego i Przemysława Wojciechowskiego z „Superwizjera” TVN-u pt. „Mafia paliwowa” 1 i 2, ujawniające przerażającą prawdę o jednej z największych afer gospodarczych, powiązaniach tajnych służb z przestępcami i ich bezkarności. 3. Materiał telewizyjny Jarosława Jabrzyka z „Uwagi!” TVN-u pt. „Prokurator” demaskujący katowickiego prokurato-

tu za fikcyjne badania i zabiegi. 5. Materiał Anny Klimczewskiej z „Uwagi!” TVN-u pt. „Biedronka”, ujawniający skandaliczne warunki pracy w sieci sklepów Biedronka, jedna z bohaterek materiału wygrała już proces wytoczony pracodawcy. 6. Trzy teksty Mariana Maciejewskiego z „Gazety Wyborczej Wrocław”: autor pokazał bezczynność wrocławskiego wymiaru sprawiedliwości wobec sprawy kradzieży kolekcji z piwnic wrocławskiego sądu. 7. Teksty Małgorzaty Soleckiej i Andrzeja Stankiewicza z „Rzeczpospolitej” pt. „Wspólnicy ze Szwajcarii” i „Dobry adres pod Alpami”. Ich autorzy zdobyli dowody na to, że były wiceminister zdrowia i szef Narodowego Funduszu Zdrowia Aleksander Nauman był zamieszany w aferę wyludzenia pieniędzy za sprzęt medyczny, czego przez wiele lat nie mogły dowieść służby specjalne. 8. Teksty Andrzeja Stankiewicza i Michała Stankiewicza z „Rzeczpospolitej”: „Park rosyjskiej ruletki”, „Grunty dla duńskiej królowej” i „Prokuratura sprawdzi park”, ujawniające, jak doszło do sprzedaży kilkuset hektarów ziemi w okolicach Ustronia przestępcom działającym pod przykrywką piramidy duńskich firm.

3) **PUBLICYSTYKA**: 1. Film telewizyjny „Śmierć na życzenie?” Maciej Bodasińskiego i Grzegorza

Górnego wyemitowany przez Polsat, o eutanazji dorosłych i dzieci w Holandii. 2. Tekst Olgi Dębickiej pt. „Nienapisane posłowie” opublikowany w dwumiesięczniku „30 Dni”, w którym autorka próbuje pokazać różnorodność losów powojennych gdańszczan. 3. Materiał Michała Karnowskiego i Piotra Zaremby z „Newsweek Polska” pt. „Wsysanie Lisa”, który wskazał, że w wyborach prezydenckich duże szanse mógłby mieć ówczesny dziennikarz TVN-u Tomasz Lis. 4. Tekst Marcina Kołodziejczyka z „Polityki” pt. „W czerni, w bieli” o tym, jak dziś w Polsce zostaje się księdzem. 5. Odcinek cyklu „Inny punkt widzenia” – rozmowa Grzegorza Miecugowa z TVN 24 ze Stanisławem Lemem. 5. Raport Bianki Mikołajewskiej z „Polityki” pt. „Egzekutorzy” o niefrasobliwości i gigantycznych zarobkach komorników sądowych. 7. Tekst Joanny Podgórskiej z „Polityki” pt. „Nie robim, bo się narobim” o tym, jak postawa roszczeniowa ludzi wpływa na wysokość bezrobocia w Polsce.

4) **REPORTAŻ PRASOWY**: 1. Poruszający reportaż Małgorzaty Gradkowskiej z „Dziennika Bałtyckiego” pt. „Po mężu Karolina”, opowiadający historię maltretowanej kobiety, która by uwolnić się od życia w ciągłym strachu, zabiła męża. 2. Reportaż Iwony Konarskiej z „Przeglądu” pt. „Czas nie leczy ran”, opowieść o tym, co po 25 latach czują rodziny ofiar i świadkowie wybuchu w warszawskiej Rotundzie. 2. Reportaż Angeliki Kuźniak i Włodzimierza Nowaka z „Gazety Wyborczej” pt. „Mój warszawski szal” – wstrząsająca opowieść wcielonego do Wehrmachtu Belga, który walczył przeciwko Polakom w powstańczej Warszawie. 4. Reportaż Cezarego Łazarewicz z „Przekroju” pt. „Żywe upiory PRL-u” o tym, jak dziś żyją mordercy księdza Jerzego Popiełuszki.

5) **REPORTAŻ RADIOWY**: 1. Reportaż Anny Dudzińskiej i Anny



### Jury preselekcyjne

(SIDZĄ OD LEWEJ)

**ANNA AUGUSTYN** (RMF FM),

**RENATA GLUZA** („PRESS”),

**GRAŻYNA LUBIŃSKA** („PRESS”),

**MAGDALENA CISZEWSKA** („PRESS”)

(STOJĄ OD LEWEJ)

**JERZY HASZCZYŃSKI** („RZECZPOSPOLITA”),

**SEBASTIAN PODKOŚCIELNY** (TVN 24),

**MICHAŁ KOBOSKO** („PROFIT”),

**TOMASZ LACHOWICZ** („SUPER EXPRESS”),

**ROMAN CZEJAREK** (POLSKIE RADIO)

ra – wziął on łapówkę za umorzenie postępowania w sprawie wypadku drogowego, w którym zginął człowiek. 4. Wspólny projekt Marka Kęskrawca, wówczas „Newsweek Polska”, i Aleksandry Tudyki z „Superwizjera” TVN-u, którego finałem było aresztowanie przez ABW lekarzy wyludających pieniądze z budżetu



Sekudewicz z Polskiego Radia Katowice pt. „Cena pracy” obrazujący walkę górników śląskich kopalń o miejsca i warunki pracy. 2. Reportaż Jolanty Krynowatej z Polskiego Radia Wrocław pt. „Portret w czerwieni” – poruszająca historia 13-letniej ciężko chorej Koreanki, która wraz z grupą 1200 innych dzieci trafiła w latach 50. do Polski, oraz polskiego lekarza, który się nią opiekował.

#### 6) REPORTAŻ TELEWIZYJNY:

1. Reportaż Alicji Chmielewskiej z „Superwizjera” TVN-u pt. „Ojciec” – historia molestowanej przez ojca nastolatki, która po ujawnieniu prawdy została napiętnowana przez krewnych i znajomych oraz skazana na pobyt w domu dziecka. 2. Reportaż Ewy Slezak i Jana Zuba z TVP Katowice pt. „Dom opieki Marka N.” o fatalnych warunkach panujących w domach dla osób starszych i chorych prowadzonych przez Marka N. 3. Reportaż Barbary Włodarczyk z TVP 1, odcinek cyklu „Szerokie tory” pokazujący największy w Europie dom dla starców i inwalidów, w którym razem żyją byli więźniowie, bezdomni, niepełnosprawni i chorzy umysłowo.

#### 7) DZIENNIKARSTWO SPECJALISTYCZNE:

1. Tekst Ewy K. Czackowskiej z „Rzeczpospolitej” pt. „Televizyjne polowanie na dzieci” poruszający problem reklam adresowanych do dzieci. 2. Materiał telewizyjny Romana Młodkowskiego z TVN 24 pt. „Firma – kiosk”, w którym szczegółowo opisuje, z jakimi kosztami i problemami spotka się osoba chętna otworzyć własną małą firmę. 3. Tekst Piotra Pytlakowskiego z „Polityki” pt. „Polska pruszkowska” – pierwszy odcinek alfabetu mafii, w którym autor opowiada o narodzinach gangów w Polsce, przeobrażeniach, którym ulegały, oraz o ich członkach. 4. Tekst Wojciecha Staszewskiego z „Dużego Formatu”, dodatku „Gazety Wyborczej”, pt. „Lubię, jak boli” – autor czynnie wziął

udział w przygotowaniach polskich olimpijczyków do Igrzysk w Atenach. 5. Tekst Artura Włodarskiego z „Wysokich Obrotów”, dodatku „Gazety Wyborczej”, pt. „Trzy bez dachu” – oryginalna recenzja samochodu, w której autor w niebanalny sposób porównuje różne modele kabrioletów.

OBRADY JURY GRAND PRESS odbyły się 15 grudnia w hotelu InterContinental Warszawa. W tym roku we wszystkich kategoriach poza reportażem telewizyjnym decyzje o przyznaniu nagród jurorzy podjęli w pierwszych głosowaniach.

W kategorii news zwyciężył cykl materiałów „Studia prawa na lewo” autorstwa Romana Daszczyńskiego i Krzysztofa Wójcika. Barbara Trzeciak-Pietkiewicz mówiła o nim: – Autorzy pokazali demoralizację ludzi, którzy powinni być autorytetami moralnymi. Zwrócili uwagę, że istotne są nie tylko sprawy, od których drży rączka stanu, lecz także te dotyczące naszego codziennego życia. Konsekwentnie poprowadzili sprawę do końca – w efekcie młodzi ludzie, poprzednio niesłusznie odrzuceni, dostali się na studia.

Za najsilniejszą kategorię uznano dziennikarstwo śledcze. Poziom materiałów w niej zgłoszonych był wyższy niż w pozostałych. Wiesław Podkański zwrócił uwagę, że nowe środki techniczne mogą spowodować, iż to materiały telewizyjne zdominują tę kategorię w najbliższych latach. Jurorzy przyznali nagrodę materiałowi „Mafia paliwowa” Witolda Gadowskiego i Przemysława Wojciechowskiego. Doceniono w ten sposób roczną znużającą pracę autorów, której efektem jest doskonały materiał telewizyjny. Andrzej Jonas mówił: – Występuje tu rzadko pojawiający się w polskim dziennikarstwie śledczym element reportażu wcieleniowego.

W kategorii publicystyka zwyciężył wstrząsający, zdaniem jurorów, film o eutanazji pt. „Śmierć

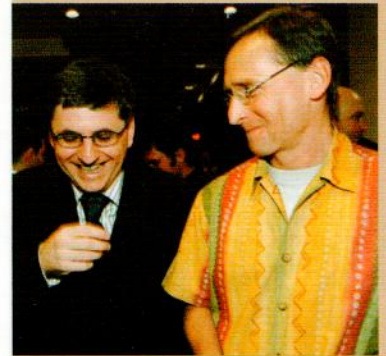
na życzenie” autorstwa Macieja Bodasińskiego i Grzegorza Górnego.

Kategorię reportaż prasowy jurorzy ocenili jako gorzej reprezentowaną niż w poprzednich latach. Jerzy Baczyński stwierdził wręcz, że to gatunek zagrożony śmiercią, bo lżejsze i krótsze formy wypierają reportaż. Andrzej Jonas zwrócił uwagę, że reportaż literacki w przeciwieństwie do śledczego nie nakreśla rynku. W tym kontekście jury prawie jednogłośnie przyznało nagrodę tekstowi „Mój warszawski szal” Angeliki Kuźniak i Włodzimierza Nowaka jako kontynuującemu najlepsze tradycje polskiej szkoły reportażu. Jacek Snopkiewicz mówił: – Na podstawie tej story dziennikarskiej można by nakręcić świetny film w koprodukcji polsko-niemieckiej.

W kategorii reportaż telewizyjny wygrał odcinek cyklu „Szerokie tory” Barbary Włodarczyk o rosyjskim domu starców. Jurorzy podkreślili ogromną wartość całego cyklu poświęconego Rosji. Zwrócili uwagę na to, że autorka fantastycznie nawiązuje kontakt z bohaterami.

W kategorii dziennikarstwo specjalistyczne zwyciężył tekst Wojciecha Staszewskiego „Lubię, jak boli” o przygotowaniach polskich olimpijczyków. Barbara Trzeciak-Pietkiewicz: – Tekst ujął mnie ze względu na ciekawy temat, interesującą formę i swadę, z jaką został napisany.

Jury postanowiło nie przyznawać nagrody w kategorii reportaż radiowy. Uznano, że choć w nominowane materiały włożono mnóstwo pracy – szczególnie w montaż, warstwę dźwiękową, efekty – to zabrakło w nich pomysłu na strukturę dramaturgiczną. Nieumiejętność budowania narracji, dłużyzny, brak nadzoru redaktorskiego – zdaniem jurorów – dyskwalifikują większość reportażów radiowych. Jurorzy zwrócili uwagę, że radiowcy nie potrafią znaleźć dobrej recepty na formułę reportażu w XXI wieku.



ROMAN CZEJAREK (POLSKIE RADIO) I WOJCIECH CEJROWSKI



PAWEŁ KASTORY (CORPORATE PROFILES DDB)



MAREK KNAP (PRESSPUBLICA) I WŁADYSŁAW LEMM (FOTOGRAF)



DOBROCHNA KĘDZIARSKA Z CÓRKĄ AGNIESZKĄ LISZKĄ (KPMG)



# Zdobywcy Grand Press



**JERZY BACZYŃSKI** („POLITYKA”)  
WRĘCZAŁ NAGRODĘ **ROMANOWI  
DASZCZYŃSKIEMU** (PRZY MÓWNICY)  
I **KRZYSZTOFOWI WÓJCIKOWI** („GAZETA  
WYBORCZA TRÓJMIĄSTO”)

## News

„Studia prawa na lewo”

## NIKOMU NIE PRZESZKADZAŁO

Mieć plecy i otrzymać dzięki nim indeks obleganego przez maturzystów kierunku studiów. To była norma rodem z PRL-u, która w III RP w wielu uczelniach miała się całkiem dobrze. Zajęliśmy się Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, ponieważ w ostatnich latach zapomniano tam, że oprócz biurokratycznych pozorów powinny istnieć granice przyzwoitości. Na studia prawnicze w roku 2004 ponad 20 proc. studentów dostało się dzięki odwołaniom z tzw. względów społecznych.

Nasza robota zaczęła się od sygnału o prezisie Sądu Okręgowego w Gdańsku, który wysłał na uczelnię listy referencyjne dla kilkorga sędziowskich dzieci, które oblały egzaminy wstępne. Potem zaczęli się zgłaszać pokrzywdzeni, którzy w trudnym teście wstępnym zdobyli po 53 i 52 punkty na 60 możliwych i zostali odrzuceni. Zgłosił się też student, który dał łapówkę za obietnicę przyjęcia na studia. Władze uczelni

zapiały się rękami i nogami – żadnej protekcji nie było. Akademicy zwarli szyki – nikt nie chciał się narazić na oskarżenia o przecieki do prasy. – Dajcie spokój, tak przecież było od lat i nikomu to nie przeszkadzało. W Polsce nie ma już większych afer do opisywania? – mówili jedni. Byli też tacy, którzy próbowali dyskredytować naszą pracę. Wśród dziennikarzy innych redakcji rozpuszczali m.in. plotki, że to atak polityczny inspirowany przez wrogów rektora Andrzeja Ceynowy. Uczelnia ustąpiła dopiero, gdy ujawniliśmy skandalicznie niską punktację osób przyjętych ze względów społecznych. Według późniejszych ustaleń MENiS-u aż 14 z nich dostało indeksy ze względu na „tradycje prawnicze w rodzinie”. Na listach były też dzieci naukowców, biznesmenów i innych lokalnych VIP-ów. W końcu władze UG zdecydowały o przyjęciu ponad 30 najlepszych spośród skrzywdzonych kandydatów.

**Roman Daszczyński, Krzysztof Wójcik**



**WITOLD GADOWSKI** (Z LEWEJ)  
I **PRZEMYSŁAW WOJCIECHOWSKI**  
(„SUPERWIZJER” TVN) ODBIERALI  
NAGRODĘ Z RĄK **ERNESTA SKAŁSKIEGO**  
(„GAZETA WYBORCZA”)

## Dziennikarstwo śledcze

„Mafia paliwowa 1”, „Mafia paliwowa 2”

## CZUŁE SPOJRZENIE ABW

Trzykrotnie otrzymywaliśmy już tzw. wyroki od mafii. Jak widać, nie taki diabeł straszny, jak go malują. Mamy się zupełnie dobrze. Trudniej jednak poradzić sobie z tzw. tajnymi służbami. W trakcie zdjęć do trzeciej części cyklu o mafii paliwowej zajmowaliśmy się powiązaniem paliwowych baronów ze Szczecina z dawnym UOP-em i ABW. Przez 10 dni w Szczecinie deptała nam po piętach sekcja obserwacji szczecińskiej ABW. W końcu funkcjonariusze nie wytrzymali i urządzili nam nieformalne przesłuchanie w hotelu Campanile. Nie byli jednak zainteresowani naszymi informacjami o tym, kto jest kretem w ich firmie. Chcieli tylko wiedzieć, jakie mamy kontakty w Szczecinie. Oficerowie usilnie przekonywali, że ich szef płk Kowalski w żaden sposób nie może być uwikłany w związki z paliwowymi baronami.

W reportażu pokazaliśmy jednak historię znajomości Kowalskiego z ukrywającym się za granicą byłym szefem firmy BGM Arkadiuszem Grochulskim i fakt, że żona Kowalskiego była szefową sekcji do spraw poszukiwań szczecińskiej ko-

mendy policji w czasie, gdy jej podwładni w żaden sposób nie mogli schwytać ukrywającego się biznesmena. W tym samym czasie ścigany listem gończym Grochulski udzielił nam za granicą wywiadu. Ujawniliśmy też fakt, że szefowie firmy BGM wręczali łapówki za tzw. osłonę oficerom dzisiejszej ABW. Po naszym materiale w szczecińskiej delegaturze ABW przeprowadzono kontrolę, która oczywiście nic nie wykryła. Płk Kowalski otrzymał Krzyż Zasługi, a ludzi, którzy kontaktowali się z nami w Szczecinie, usiłuje się do dziś zastraszyć i zmusić do złożenia wymyślonych przez ABW oświadczeń. Mają w nich potępić działania nieodpowiedzialnych reporterów TVN-u i poprzeć kryształowego szefa delegatury. Kilka osób zmuszono też do złożenia nieprawdziwych oświadczeń mających kompromitować reporterów TVN-u. Całą energię szczecińskiej ABW skierowano więc przeciwko niebezpiecznym przestępcom z TVN-u, a mafia paliwowa w Szczecinie ma się nadal niezłe, na co mamy kolejne dowody.

**Witold Gadowski, Przemysław Wojciechowski**



**MACIEJ BODASIŃSKI** (POLSAT)  
ODBIERA NAGRODĘ  
OD **WITOLDA ŁASKOWSKIEGO**  
(PROGRAM III POLSKIEGO RADIA),  
**GRZEGORZ GÓRNY** NIE BYŁ OBECNY

## Publicystyka

„Śmierć na życzenie?”

## DZIELNICA DOMÓW STARCÓW

„Śmierć na życzenie?” to odcinek polsatowskiego Raportu Specjalnego. Jego formułę wymyślił Bogusław Chrabota. W ramach tego cyklu środowisko „Frondy” zrealizowało kilka obrazów o współczesnych zagrożeniach cywilizacyjnych, takich jak: aborcja, narkotyki, AIDS czy właśnie eutanazja. Materiały do filmu o eutanazji zbieraliśmy głównie w styczniu 2004 roku w Holandii, ale np. rozmowa z dr. Ryszardem Fenigsenem została nakręcona już wcześniej w Massachusetts w USA. W czasie przygotowań do wyjazdu odbyliśmy wiele rozmów z pracownikami różnych organizacji, szpitali, hospicjów, ale niewiele osób chciało wystąpić przed kamerą. Podczas 10 dni zdjęciowych w Holandii nasza ekipa pokonała ponad 7 tys. km. Pewnego dnia jechaliśmy przez mia-

sto w środkowej Holandii, gdzie byliśmy umówieni na rozmowę w domu spokojnej starości. Zauważyliśmy, że na ulicy widzimy tylko starych ludzi. Okazało się, że osrodek, który mamy odwiedzić, jest jednym z wielu tworzących potężną, ciągnącą się kilometrami dzielnicę domów starców. Budziło to przygnębiające skojarzenia z gettem.

Po emisji filmu w różnych miejscach przypadkowo natykaliśmy się na ludzi z przejęciem dyskutujących o eutanazji. Kiedy im się przysłuchiwaliśmy, okazywało się, że oglądali nasz film i że mocno ich poruszył. Szczególnie ważne okazały się dla nas głosy lekarzy i farmaceutów, a więc osób, które odpowiadają za nasze leczenie.

**Maciej Bodasiński, Grzegorz Górny**

## BO WSTYDZI SIĘ ŁEZ

1. Mathi Schenk to optymista i wesolek. Ma szczerzy, szeroki uśmiech, trochę uwodzicielski (kiedy obejmuje starą żonę), chłopięcy (kiedy pokazuje, jak skacze jego rudy kundelek), serdeczny (kiedy częstuje ulubionym czerwonym winem). Cieszy się, że przejechaliśmy tyle kilometrów, żeby opisać jego historię. Szukamy w tym uśmiechu Bubiego, osiemnastolatka w piwnicach Warszawy. Między walkami na noże pili wtedy dużo wódki. – Piliśmy kiedyś we trzech, plutonowy Rudebeck, rolnik z Westfalii, Justus z Kolonii i ja, wszyscy młodzi saperzy szturmowi. Oni chyba z wojny nie wrócili. Bawiliśmy się w taką grę, wchodzisz pod stół, pukasz trzy razy i mówisz jakieś kłamstwo. Kto wymyśli największe, wygrywa butelkę. Ten z Kolonii wszedł pierwszy. Powiedział: „wygramy wojnę!” i zabawa się skończyła – śmieje się Schenk. Drugiego dnia rano Schenk był bardzo poważny. – Myślałem, że chodzi wam o całe moje życie, a wy w kółko o tym, co najgorsze: Warszawa i Warszawa. Byliśmy pewni, że to koniec, że niepotrzebnie przyjechaliśmy, ale wieczorem znów się uśmiechnął (smutno): – Dobrze. Pytajcie, jesteście Polakami. Macie prawo.

2. Angelika Kuźniak: – Najtrudniej było zapytać, ilu zabił. Ostatniego dnia siedzieliśmy na drewnianej ławce przed jego chatą. Opowiedziałam historię mojej babci, platerówki,

że kiedyś też liczyła zabitych. Wtedy Schenk powiedział o tych twarzach. Że nie może ich policzyć. I zapytał: Czy wie Pani, jak szybko zastęga krew w sierpniu?

3. Włodzimierz Nowak: – Zawsze, kiedy kończę duży reportaż, jestem tak znużony, że nie wiem, co napisałem. Złe, ważne, ciekawe, nudne? Czekam na opinie pierwszych czytelników: redaktorów. Zadzwonili szybko. Pierwszy, że czyta po kawałku, bo nie wytrzymał tylu strasznych scen. Drugi, że zamknął się w redakcyjnym pokoiku, bo wstydzi się łez.

4. Polakom brakuje dobrego marketingu historycznego, a ten reportaż pokazuje, jak pisać o naszej historii. Przetłumaczcie go na wszystkie języki świata. Ta myśl powtarzała się na internetowym forum „GW”. Było ponad 400 postów.

5. Włodzimierz Nowak: – Zadzwoń do mnie Sławomir Fabicki (nominacja do Oscara za „Męską sprawę”): „Czy dzwonił już do Pana Andrzej Wajda?”. „Wajda? Nie” – sapiałem, bo właśnie biegłem nad jezioro. „To jestem pierwszy?” – ucieszył się Fabicki. Spotkaliśmy się. Chce zrobić o Schenku film fabularny, wielki, z rozmachem, coś jak „Europa, Europa” Holland albo „Pianista” Polańskiego. Ma rację.

**Włodzimierz Nowak, Angelika Kuźniak**

## JAK PIJĄ, TO NIE MĘDRKUJĄ

To, co zobaczyłam w Proszkowie na północy Rosji, wyglądało jak film wymyślony przez szalonego scenarzystę. Największy dom starców w Europie. Pod jednym dachem mieszka 600 osób – byli więźniowie, bezdomni, niepełnosprawni, których wyrzekły się rodziny, osoby z zaburzeniami psychicznymi i najbardziej emeryci. Głównym zajęciem większości pensjonariuszy jest picie bimbrow. Pierwszy raz w życiu widziałam kilkuset pijanych ludzi naraz. „Jak piją, to przynajmniej nie mędrkują” – tłumaczyła jedna z sanitariuszek, widząc moją przerażoną minę.

Dom starców jest usytuowany wśród pięknych dziewiczych lasów – jak w raju. Kiedy jego dyrektorka zobaczyła naszą ekipę, wyraźnie się przestraszyła. Widziała w tym jakiś podstęp. Skoro przyjechała telewizja, to znaczy, że stoją za tym

władze. Długo musiałam ją przekonywać, że tak nie jest i że zgodnie z zasadą cyklu „Szerokie tory” nie będę komentować jej wypowiedzi. Z pensjonariuszami było dużo łatwiej. Większość z nich sama Ignęła do kamery. Wreszcie mieli się komu wyżalić na swój zawiniony i niezawiniony los. Innym z kolei było wszystko jedno. Proszkowo to miejsce alegoryczne i pełne mistyki. Do dziś mam przed oczyma taniec pensjonariuszek z zaburzeniami psychicznymi. Wyglądało to jak wyreżyserowana scena ze spektaklu Kantora. Otumanione lekami kobiety tuliły się do siebie i kołysały dziwnie w takt muzyki zespołu Tatu. Dyrektorka internatu, komentując do kamery tę scenę, mówi, że chorzy psychicznie to najbardziej spokojni i najbardziej normalni mieszkańcy internatu.

**Barbara Włodarczyk**

## JEDEN ZASTRZYK ADRENALINY ZA DRUGIM

Sporo jeździłem po świecie w te wakacje. Ale żaden wyjazd nie dał mi tyle frajdy, co delegacja, którą nazwałem tygodniem sportu. Temat wymyślił mój szef Paweł Goźliński: – Weź polskich olimpijczyków z drugiego szeregu, ale z szansami na medale. Tylko nie opowiadaj biografii, ale pokaż, na czym polega ich praca.

W maju z Radkiem Leniarskim z działu sportu i fotografem Kubą Atysem ustaliliśmy listę kandydatów. Ale ciągle nie miałem czasu się tym zająć. Zorientowałem się pod koniec czerwca, że to ostatni dzwonek, jeśli mam zdążyć przed Atenami. I zaczęły się schody. Zapaśnicy są w Walsztu, a od niedziadku w Zakopanem. Kolarzy górskie jadą do Włoch, ale w sobotę mają zawody w Bukowinie. Kanadyjkarze w Walsztu jeszcze tydzień, ciężarówkowi w Spale od piątku, a skoczek-anarchista Grzegorz Sposób w Lublinie, ale ma zawody w Bydgoszczy. A ja mam 10 dni na zebranie materiału i pięć na napisanie, bo potem ustalone wcześniej wakacje z dziećmi.

Układałem wyjazdy jak puzzle. Najpierw do Zakopanego, półtora dnia z zapaśnikami, pół dnia wyprawy w Tatry (wbiegłem na Kościelec, no, pod koniec szedłem), dzień z kolarzami w Bukowinie, na nogi o 4 rano, by dojechać do Lublina itd. Rozmowa, oglądanie treningu, rozmowa, wspólny trening, rozmowa i w samochód. Jeden zastrzyk adrenaliny za drugim. Myślę, że w reportażu nie byłoby tyle zapału, gdybym mógł rozłożyć pracę na wiele tygodni. Tekstowi dałem tytuł: „Czuje, że jestem” (zmieniony potem na „Lubię, jak boli”). Podczas gali dziękowałem sportowcom: Majce, Darkowi, Grześkowi, Oli, Damianowi i Pawłowi. To norma, że autor jest wdzięczny bohaterom. Ale ja czuję wdzięczność podwójną, bo oni musieli zrobić nowe dla siebie rzeczy – nie tylko opowiedzieli mi o sobie, ale pokazali swój wysiłek. I to na mojej skórze. Oni nie zdobyli medali w Atenach, więc ja ten swój laur chciałbym im zadedykować.

**Wojciech Staszewski**



ANGELICE KUŹNIAK I WŁODZIMIERZOWI NOWAKOWI („GAZETA WYBORCZA”)  
DYPLOMY WRĘCZA JACEK SNOPKIEWICZ  
(AKADEMIA TELEWIZYJNA TVP)

Reportaż prasowy  
„Mój warszawski szal”



NAGRODĘ DLA BARBARY WŁODARCZYK  
(TVP) ODBIERA OD  
WIESŁAWA PODKAŃSKIEGO  
(AXEL SPRINGER POLSKA) PRODUCENT  
JANUSZ KOWALSKI

Reportaż telewizyjny  
„Szerokie tory”



ANDRZEJ JONAS („THE WARSAW VOICE”)  
WRĘCZA CZEK  
WOJCIECHOWI STASZEWSKIEMU  
(„GAZETA WYBORCZA”)

Dziennikarstwo  
specjalistyczne  
„Lubię, jak boli”

*Stawianie  
 upodobali so-  
 bie innych  
 patronów, na  
 przykład św.  
 Anny. Swo-  
 ją drogą ony  
 ginalny był  
 z niego świe-*

*...si ebie ...piwa.  
 ...na d...pi...  
 ...ra...  
 ...cechu...  
 ...Miał pi-  
 ...Prabanci  
 ...w...  
 ...z...  
 ...cudowne  
 ...rozmnazenie  
 ...piwa*



*Dziękujemy  
 za słowa i  
 smak*



sponsorem

GRAND PRESS  
2004

jest



KOMPANIA  
PIWOWARSKA